

DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 9 (73), 11 maja 2011

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

Kulturalny maj

Jest w czym wybierać...

KRAKOWSKA
Noc Muzeów

FESTIWAL
Muzyki Filmowej

MIESIĄC
Fotografii

KRAKOWSKI
Festiwal Filmowy

Letni sezon turystyczny
otwarty

Co nowego w promocji?

Oddaj do lamusa

Już wkrótce otwarcie
pierwszej w Krakowie
lamusowni

Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

zaprasza na



krakowski XXI bieg samorządowy

Błonia Krakowskie

(okolice kamienia papieskiego)

14 maja 2011 r. sobota

godz. 9.00 – 14.00

- 9.00** otwarcie
- 9.10 - 12.00** biegi szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich
- 12.10** sztafeta samorządowa i firm
- 12.30** nordic walking
- 12.45** bieg otwarty
- 13.30** dekoracja zwycięzców biegu otwartego oraz rozwiązanie konkursu "Rodzina w obiektywie"

szczegółowe informacje i regulamin biegów na

www.krakow.pl

KRAKÓW Forma i Treść
www.krakow.pl



Patroni medialni



WWW.KRAKOW.PL



Partnerzy

Organizator

Urząd Miasta Krakowa
Wydział Sportu
al. Powstania Warszawskiego 10
31-549 Kraków



Polska pięknieje razem z Krakowem

Od czterech lat Ministerstwo Rozwoju Regionalnego organizuje konkurs „Polska pięknieje – 7 cudów funduszy europejskich”. Jego celem jest wyłonienie i nagrodzenie najlepszych przedsięwzięć dotyczących rozwoju turystyki, infrastruktury sportowej i rekreacyjnej, zagospodarowania przestrzeni publicznej oraz rewitalizacji, współfinansowanych z funduszy europejskich. Tegoroczna edycja konkursu przyniosła nagrodę dla projektu zrealizowanego przez Biuro Marketingu Turystycznego Miasta (obecnie Wydział Informacji, Turystyki i Promocji Miasta) „Droga Królewska dla niepełnosprawnego turysty” w kategorii „Turystyka aktywna”.

W dwunastu miejscach w centrum Krakowa stanęły makiety dotykowe obrazujące wybrane zabytki miasta: w okolicach Bramy Floriańskiej od strony Starego Miasta (pokazuje obszar Starego Miasta z zaznaczeniem przebiegu Drogi Królewskiej i najważniejszych na niej zabytków); płaskorzeźba twarzy Jana Matejki umieszczona na jego domu przy ul. Floriańskiej; bazylika Mariacka; Sukiennice; ratusz według stanu z końca XVIII; Barbakan z istniejącymi do dziś murami obronnymi miasta; zespół klasztorny oo. franciszkanów; witraż „Bóg Ojciec – Stań się!” Stanisława Wyspiańskiego; kościoły św. Andrzeja i św. św. Piotra i Pawła; wyobrażenie okna romańskiego (makieta zawieszona na murze okalającym kościół św. Andrzeja przy ul. Grodzkiej); pałac bp. Erazma Ciołka – stan z pocz. XVII w.; Wzgórze Wawelskie.

Autorem projektów prac i wykonawcą rzeźb jest krakowski artysta Karol Badyňa. Rzeźby wykonano z brązu i ustawiono na postumen-

tach z czarnego granitu. Towarzyszą im opisy zabytków wykonane alfabetem łańciskim (w wersji polskiej i angielskiej) oraz w alfabecie Braille'a (w wersjach polskiej i angielskiej). Na miejskich stronach internetowych udostępniony został także opis trasy w wersji tekstowej i głosowej (nagranie audio) zrealizowany z wykorzystaniem zasad audiodeskcpcji w językach – polskim i angielskim. Można go w całości umieścić w swoim telefonie komórkowym lub wędrować Drogą Królewską, korzystając z satelitarnego systemu GPS (Global Positioning System) czy bluetooth i odsłuchać w określonej strefie dookoła obiektu.

Koszt realizacji projektu wyniósł ok. 1 286 000 zł, z czego 75 proc. wydatków to dofinansowanie ze środków UE w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego.

Redakcja KRAKOWA.PL



foto: Paweł Krawczyk / OMMK

KONKURS

W poprzednim numerze zadaliśmy Państwu dwa pytania: 1. Jacy sportowcy promują Kraków w ramach projektu „Kraków Miasto Mistrzów”? 2. W którym roku powstał Młodzieżowy Dom Kultury Krzesławice? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. W ramach projektu „Kraków Miasto Mistrzów” stolicę Małopolski promują: Michał Kościuszko, kierowca rajdowy oraz tenisistki Agnieszka i Urszula Radwańskie. 2. Młodzieżowy Dom Kultury Krzesławice powstał w 1971 roku. Prawidłowych odpowiedzi udzielił:

Paulina Kabalak, Elżbieta Duda i Jacek Dec, którzy otrzymają od nas wejściówki na koncert w ramach 4. Festiwalu Muzyki Filmowej – „Czas honoru”. A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Jakie konkursy fotograficzne będą mieć swój finał podczas Miesiąca Fotografii w Krakowie? 2. Co to jest MOCAK? Odpowiedzi prosimy przysyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl – do 16 maja. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody.



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Informacji, Turystyki i Promocji Miasta, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4.

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 161, I piętro, tel. (12) 616-15-29, e-mail: redakcja@um.krakow.pl.

Redaktor naczelny: Beata Klejbul-Koździńska.

Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Koziół, Filip Szatanik, Jan Bińczycki, Małgorzata Kubowicz, Magdalena Bartlewicz, Kinga Sadowska, Katarzyna Fiedorowicz-Razmus, Błażej Siekierka, Przemysław Walaszczyk, Joanna Kijowska, Paulina Dębicka, Jan Gdowski.

Zdjęcia: Wiesław Majka, Paweł Krawczyk. Okładka: Joanna Hadam, fotomontaż: Natalia Gąsiorowska-Czarna.

Projekt graficzny: PRTEKST. Skład i łamanie: Pro Art Studio. Druk: Trans-Druk sp. j. Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wysłouchów 22a, ul. Wysłouchów 27, ul. Kamińskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomasza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kałwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Słoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuszki 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jerzmanowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasiciego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 25 maja.

W numerze:

KULTURALNY MAJ

4. Kulturalny maj

Jest w czym wybierać...

7. Gwarancja najwyższej jakości

Rozmowa z Izabelą Helbin.

MIASTO

8. Letni sezon turystyczny otwarty

Co nowego w promocji miasta?

9. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

10. Rondo z poziomem „0”

Kolejny etap przebudowy zakończony.

10. Odwiedź e-urząd

Krakowski BIP wyróżniony.

11. Zagłosuj na Floriańską!

Plebiscyt na najpiękniejszą ulicę.

11. Gołębie znów nagrodzone

Media Trendy 2011.

12. Rusza budowa hali w Czyżynach

Kontrakt podpisany!

12. Ruch sterowany „sztuczną inteligencją”

32 miliony wsparcia z Unii Europejskiej.

13. Oddaj do lamusa

Wkrótce otwarcie lamusowni.

14. Krakowska wiosna w Tbilisi

Dni Krakowa w stolicy Gruzji.

14. Zagrajmy to jeszcze raz...

Zapraszamy na muzyczną wystawę.

15. Tu rządzi fizyka!

Ogród Doświadczeń otwarty.

15. „Młodzież pamięta”

W rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

SPORT

16. Poczuj się zawodowcem

Skandia Maraton Lang Team.

16. Rozbiegany Kraków

IV edycja Kraków INTERRUN.

17. Nowoczesne sale dla talentów z Korony

Można trenować!

17. XXI Krakowski Bieg Samorządowy

Już 14 maja!

RADA MIASTA KRAKOWA

18. Czekając na plan dla Krakowa

Rozmowa z Grzegorzem Stawowym.

19. Kalendarium Przewodniczącego RMK i wiceprzewodniczących

20. Prywatne muzea

Czy powstaną w Krakowie?

21. Radni z bliska

Andrzej Hawranek.

22. Potrzebna ponowna rewitalizacja

O parku Bednarskiego.

23. Czasy wiary i odwagi

„Stan wojenny w Nowej Hucie” – wystawa.

23. Podgórska szkoła ortografii

Podgórze pisze dyktando.


HISTORIA

24. Ocalić dla potomnych...

Obrona Krzysztoforów.

25. Kalendarium krakowskie

Kulturalny maj



Blisko dwustu pisarzy, poetów, tłumaczy i znawców twórczości Czesława Miłosza dyskutujących nad artystycznym dorobkiem wybitnego poety. Dziesiątki wystaw fotograficznych oraz symultaniczne wykonanie ścieżki dźwiękowej do kinowego hitu „Piraci z Karaibów: Klątwa Czarnej Perły”. A do tego jeszcze 250 dokumentalnych, animowanych i fabularnych filmów z Polski i z całego świata wyświetlonych w ciągu siedmiu dni oraz nocne, darmowe zwiedzanie krakowskich muzeów. Chyba nikt nie ma już wątpliwości, że w Krakowie maj upłynie pod znakiem ciekawych wydarzeń kulturalnych.



Joanna Kijowska

Od 9 maja trwa w Krakowie II Festiwal Literacki Czesława Miłosza. To właśnie w jego ramach, w ciągu siedmiu festiwalowych dni (potrwa do 15 maja), do Krakowa przyjedzie blisko dwustu pisarzy, poetów, tłumaczy i znawców twórczości Czesława Miłosza z czterech kontynentów – w tym: przyjaciele noblisty, krytycy i znawcy jego twórczości czy historycy literatury. Odbywają się m.in. wieczory poetyckie, dyskusje panelowe, indywidualne spotkania autorskie gości festiwalu, koncerty, premiery i prezentacje książek, a także pokazy filmów o poecie czy poświęcone jego literackiemu dorobkowi sesje naukowe. Festiwal Czesława Miłosza rozpoczyna cykl majowych kulturalnych wydarzeń w Krakowie. Przed nami jeszcze Miesiąc Fotografii w Krakowie, Festiwal Muzyki Filmowej, Noc Muzeów i 51. Krakowski Festiwal Filmowy.

Miesiąc pełen fotografii

Miesiąc Fotografii w Krakowie to jedna z największych w Polsce imprez poświęconych sztukom wizualnym. Jest organizowany w ramach miejskiego projektu 6 Zmysłów. Zalicza się go do czołowych europejskich festiwali fotograficznych. Na program tegorocznej, dziewiątej już edycji imprezy (potrwa od 13 maja do 12 czerwca) złoży się sześćdziesiąt wydarzeń – wystaw i akcji – odbywających się niemal we wszystkich krakowskich instytucjach związanych ze sztuką, w przestrzeni publicznej i miejscach zaadaptowanych na potrzeby festiwalu. Punktem wyjścia będzie wystawa „Alias” w Bunkrze Sztuki – przegląd współczesnych praktyk wykorzystujących strategię heteronimii („heteronim” to stworzona przez autora fikcyjna postać, jego alter ego, obdarzona osobną biografią, wyglądem, tożsamością, stylem czy poglądami). Odwołanie się do tej właśnie strategii ma być próbą zmierzenia się z problemem związków pomiędzy fikcją a rzeczywistością i ograniczeń tożsamości. Na program wystawy złożą się prace czterdziestu czterech artystów i pisarzy (takich jak m.in.: Marcel Duchamp, Walid Raad czy Brian O’Doherty), które zostaną przedstawione w różnych punktach miasta. Będzie to pierwsza wystawa przeglądowa tego rodzaju. Wszystkie projekty w ramach Miesiąca Fotografii powstają na zamó-

wienie krakowskiego festiwalu i będą miały swoją premierę w maju 2011.

Podczas Miesiąca Fotografii odbędą się także finały dwóch prestiżowych konkursów fotograficznych – Sittcomm.award (jeden z najważniejszych konkursów fotograficznych w Europie Środkowo-Wschodniej) i Sekcja ShowOFF (konkurs kierowany do młodych polskich artystów). Program wystaw uzupełniają dziesiątki imprez towarzyszących, m.in. spotkania z artystami, wykłady, dyskusje panelowe, warsztaty, projekcje filmów oraz multimedialne projekcje fotografii zorganizowane w przestrzeni miasta pod szyldem Slide Nite. Szczegółowe informacje na temat Miesiąca Fotografii w Krakowie można znaleźć na stronie: www.photomonth.com.

Wirtualne światy i kłątwa czarnej perły

W drugiej połowie maja (19–22) odbędzie się także Festiwal Muzyki Filmowej w Krakowie. – To już czwarta odsłona festiwalu, który stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych wydarzeń organizowanych w ramach projektu 6 Zmysłów. Jego popularność to dowód na to, że kultura jest kołem zamachowym rozwoju Krakowa. Festiwal Muzyki Filmowej pokazuje także, że kultura i komercjalizacja nie muszą się wykluczać – mówi Magdalena Sroka, Zastępca Prezidenta Miasta Krakowa ds. Kultury i Promocji Miasta. Tegoroczny festiwal zainauguruje koncert legendy japońskiego studia Ghibli – Joe Hisaishiego. Będzie to pierwszy koncert kompozytora w Europie. Oskarowe „Spirited Away: w krainie bogów”, „Ruchomy zamek Hauru” z filmów Hayao Miyazaki oraz utwory instrumentalne z filmów Takeshi Kitano na monumentalny skład 250 wykonawców – zabrzmiały w hali ocynowni Arcelor-Mittal w Nowej Hucie pod batutą samego kompozytora. W bogactwo muzyki komputerowych światów wprowadzi publiczność seria niezapomnianych tytułów

W drugiej połowie maja odbędzie się Festiwal Muzyki Filmowej. To już czwarta odsłona festiwalu, który stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych wydarzeń organizowanych w ramach projektu 6 Zmysłów.

Studia SQUARE ENIX. Widzowie zobaczą i usłyszą program: „Distant Worlds: music from FINAL FANTASY” – dźwięki jednej z kultowych gier komputerowych, sprzedanej w liczbie 100 milionów egzemplarzy w niemal wszystkich krajach świata. W Krakowie premierę będzie mieć także najnowszy materiał muzyczny do popularnej polskiej gry komputerowej „Wiedźmin 2” autorstwa polskich kompozytorów: Adama Skorupy i Krzysztofa Wierzyńkiewicza.

► Po zeszłorocznej symultanicznej prezentacji muzyki do „Władcy Pierścieni” przyszedł czas na ścieżkę dźwiękową z kolejnego wielkiego przeboju kinowego – tym razem będą to „Piraci z Karaibów: Klątwa Czarnej Perły”. Z udziałem gwiazd polskiego kina, m.in. Macieja Zakościelnego i Jana Wieczorkowskiego, po raz pierwszy w Polsce zostanie wykonana muzyka do jednej z najważniejszych produkcji telewizyjnych ostatnich lat – serialu „Czas honoru”. Jej autorem jest krakowski kompozytor Bartosz Chajdecki. Tradycyjnie podczas festiwalu odbywać się będą akademie festiwalowe: bezpośrednie spotkania z ekspertami, ważnymi producentami muzyki filmowej, dyrektorami muzycznymi wielu cenionych obrazów filmowych, a także dziennikarzami i krytykami muzycznymi. W tym roku będzie okazja, by spotkać się m.in. z Joe Hisaishim, Klausem Badeltem, Masashi Hamauzu, Arniem Rothem i Bartoszem Chajdeckim. Szczegółowy program akademii festiwalowych i całego festiwalu można znaleźć na stronie: www.fmf.fm.

Muzea nocą

W nocy z 20 na 21 maja odbędzie się VIII Krakowska Noc Muzeów. Krakowianie i turyści, w godzinach 19.00–1.00, będą mogli bezpłatnie zwiedzić dwadzieścia cztery krakowskie muzea i ich oddziały. – Kraków jak Rzym jest niezwykle nocą. Co więcej, Kraków to nie tylko miasto, w którym są muzea, ale to w istocie miasto-muzeum. W Nocy Muzeów biorą udział wszystkie krakowskie muzea; bez względu na to, kto nimi zarządza. Wyciągają

z lamusa wyjątkowe eksponaty, których nie można zobaczyć na co dzień. Nocnemu zwiedzaniu towarzyszą również koncerty, warsztaty i rozmaite widowiska. Zależy nam na tym, żeby osoba, która odwiedzi w czasie tej nocy muzeum, zachwyciła się nim, zobaczyła, że muzeum może uczyć, zadziwiać i bawić – mówi Stanisław Dziedzic, dyrektor Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego UMK. – Swoje drzwi otworzą nocą dla zwiedzających m.in. podziemia Rynku, Muzeum Inżynierii Miejskiej, Muzeum Lotnictwa Polskiego, Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach, Muzeum PRL – Oddział Muzeum Historii Polski, Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha”, Zamek Królewski na Wawelu Państwowe Zbiory Sztuki czy Muzeum Zoologiczne UJ Collegium Zoologicum. Po raz pierwszy w Nocy Muzeów będą uczestniczyć Oddział Muzeum Historycznego Miasta Krakowa – Fabryka Emalia Oskara Schindlera oraz Muzeum Sztuki Współczesnej.

Krakowska Noc Muzeów jest jedną z imprez – obok Nocy Teatrów, Nocy Jazzu oraz Nocy Cra-

Kraków jak Rzym jest niezwykle nocą. W Nocy Muzeów biorą udział wszystkie krakowskie muzea; bez względu na to, kto nimi zarządza. Wyciągają z lamusa wyjątkowe eksponaty, których nie można zobaczyć na co dzień.

covia Sacra – wchodzących w skład cyklu Krakowskie Noce. W tym roku poszerzy się on o kolejne wydarzenie – Noc Poezji, która odbędzie się w nocy z 10 na 11 września. Szczegółowy program Nocy Muzeów 2011 będzie wkrótce dostępny na stronie: www.krakow.pl.

Kraków stolicą filmu
Ostatni tydzień maja (23–29) upłynie w Krakowie pod znakiem 51. Krakowskiego Festiwalu Filmowego – jednej z najstarszych w Europie imprez poświęconych filmom dokumentalnym, animowanym oraz krótkim fabułom. Podczas siedmiu festiwalowych dni widzowie będą mogli obejrzeć około 250 filmów z Pol-

ski i całego świata, prezentowanych w sekcjach konkursowych oraz na pokazach specjalnych – takich jak: retrospektywy twórców, pokazy tematyczne czy projekcje archiwalne. W trzech konkursach (międzynarodowym konkursie filmów krótkometrażowych, międzynarodowym konkursie filmów dokumentalnych i konkursie polskim) wystartują filmy dokumentalne, animowane i fabularne. Będzie je oceniać jury, w skład którego wejdą artyści, filmowcy i krytycy, a wśród nich m.in. Tue Steen Müller, jeden z najwybitniejszych ekspertów europejskiego kina dokumentalnego, członek Duńskiej Rady Filmowej; Marcin Koszałka, krakowski dokumentalista, operator filmowy i reżyser oraz Tadeusz Słobodzianek, wybitny dramaturg, autor sztuki „Nasza klasa”, za którą otrzymał Nagrodę Literacką Nike 2010.

Laureaci każdej z trzech sekcji konkursowych otrzymają statuetki oraz nagrody pieniężne. Ich pula wyniesie w tym roku ponad 200 tys. zł. Nagrodę za całokształt twórczości – Smoka Smoków – odbierze w tym roku Piotr Kamler, jeden z największych mistrzów światowej animacji filmowej. Specjalnym gościem tegorocznego festiwalu będzie kinematografia holenderska. W programie festiwalu znalazł się także specjalny przegląd filmów Wojciecha Wisniewskiego – w hołdzie dla tego wybitnego artysty i dokumentalisty w 30-lecie jego śmierci – oraz cykl dokumentów „Gdzieś w Europie”. Tradycyjnie nie zabraknie również Nocy Wideoklipów – autorskiego pokazu oryginalnych teledysków. Dodatkowe informacje na temat programu festiwalu są dostępne na stronie: www.kff.com.pl.



foto: Wiesław Najjar / UMK

Krakowska Noc Muzeów każdorazowo przyciąga ponad 100 tys. zwiedzających.

Gwarancja najwyższej jakości

O tym, co Kraków zyskuje na organizacji festiwalu i dlaczego znani artyści chętnie przyjmują zaproszenie do naszego miasta, z **Izabelą Helbin**, dyrektorką Krakowskiego Biura Festiwalowego, rozmawia Joanna Kijowska.



Izabela Helbin - dyrektorka Krakowskiego Biura Festiwalowego od 1 stycznia 2011 roku. Wcześniej pełniła funkcję Zastępcy Dyrektora ds. Marketingu oraz Dyrektora Promocji Krakowa i szefowej biura prasowego Prezydenta Miasta Krakowa. Odpowiadała za projekty nagrodzone m.in. „srebrnym KTR-em” w 2008 roku oraz Złotymi Orłami 2007.

Zarzuca się krakowskim festiwalom, że są tylko dla „koneserów”. Co zyskuje Kraków na organizacji tego typu imprez?

Izabela Helbin: Przede wszystkim prestiż i uznanie w oczach wielbicieli sztuki na najwyższym poziomie. To nie przypadek, że na nasze koncerty, choćby w ramach zakończonych niedawno festiwalu Misteria Paschalia, przyjeżdżają melomani z całego świata i często z rocznym wyprzedzeniem rezerwują sobie Wielki Tydzień właśnie na pobyt w Krakowie. To także nie przypadek, że bilety na koncerty np. w ramach cyklu Opera Rara wyprzedają się – mimo nie najniższych cen – w ciągu kilkudziesięciu godzin od uruchomienia sprzedaży. Od kilku lat Kra-

ków daje gwarancję najwyższej jakości: organizacyjnej i programowej. Doceniają to także zagraniczni dziennikarze, których gościmy na każdej z naszych imprez i którzy wyjeżdżają oczarowani miastem, co później znajduje odzwierciedlenie w tekstach zamieszczanych w najbardziej prestiżowych mediach na świecie, jak choćby: „New York Times”, „The Guardian”, BBC czy „The Washington Post”.

Organizacja profesjonalnie przygotowanych festiwalu to prestiż – krakowskie festiwalowe marki są rozpoznawane i kojarzone z Krakowem w całej Polsce, a niektóre z nich znane są również w Europie, a na-

wet na świecie. Ale skąd brać na to wszystko pieniądze, bo to przecież bardzo kosztowne przedsięwzięcia?

IH: Podstawą naszej działalności jest przede wszystkim dotacja podmiotowa przyznawana przez Radę Miasta Krakowa. Proszę jednak pamiętać, że w strukturach KBF działa wyspecjalizowany dział sponsoringu i sprzedaży, który do każdej z organizowanych przez nas imprez pozyskuje środki od sponsorów. Jesteśmy też bardzo aktywni w pozyskiwaniu środków unijnych oraz dotacji przyznawanych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Tylko w tym roku dofinansowane są festiwale: Misteria Paschalia, Festiwal Muzyki Filmowej, festiwal Miłosa i krakowskie obchody Roku Miłosa, Sacrum Profanum i Opera Rara. W 2011 roku udało się nam już pozyskać ponad 6 mln środków zewnętrznych. Przy części festiwalu zawiązujemy współpracę z partnerami, którzy znacząco wspierają nasz budżet. I tak, Festiwal Muzyki Filmowej organizujemy wspólnie z radiem RMF Classic, sylwestrową imprezę na Rynku Głównym – WOW!night – wraz z radiem RMF Maxxx, a Międzynarodowy Festiwal Literatury im. Josepha Conrada – wspólnie z Fundacją „Tygodnika Powszechnego”.

Czy znani artyści chętnie przyjmują zaproszenie do Krakowa?

IH: Bardzo chętnie. I co więcej, zawsze powtarzają, że wrócą, bo nigdzie na świecie nie ma takiej publiczności. Tan Dun – laureat Oscara za muzykę do filmu „Przyczajony tygrys, ukryty smok” – gościł w Krakowie dwukrotnie i zawsze był tutaj wyczekiwany, a on sam wiele razy podkreślał w wywiadach, że wraca do Krakowa z ogromną przyjemnością. Podobnie Fabio Biondi i Jordi Savall, którzy wśród publiczności festiwalu Misteria Paschalia mają ogromne grono zagorzałych fanów i którzy co roku wracają do Krakowa, aby właśnie tutaj premierowo zaprezentować swoje dzieła.

Kryzys gospodarczy wpływa również na ograniczenie środków przeznaczanych na kulturę. Czy jest ryzyko, że organizacja któregoś z krakowskich festiwalu zostanie czasowo zawieszona albo program któregoś z nich zostanie znacznie uszczuplony?

IH: Zrobimy wszystko, żeby nie doszło do takiej sytuacji. Dział sponsoringu musi działać jeszcze prężniej niż do tej pory.

A, zakładając najczarniejszy scenariusz, gdyby sytuacja postawiła Panią pod ścianą i trzeba by było zrezygnować z jednego z festiwalu, który by Pani wybrała i dlaczego?

IH: Staramy się tak gospodarować budżetem, żeby nie musieć zakładać najczarniejszego scenariusza. I mam nadzieję, że tak pozostanie.

Letni sezon turystyczny otwarty

Działania promocyjne na najbliższe lata, informacje dotyczące wydarzeń towarzyszących prezydencji Polski w Radzie Unii Europejskiej, a także informacje o imprezach kulturalnych i sportowych planowanych na rok 2011 zaprezentowano podczas XVII Forum Turystyki połączonego z otwarciem letniego sezonu turystycznego.



for. Wiesław Makaj / UMK

Każdego roku Kraków odwiedza ponad 8 milionów turystów.

Katarzyna Fiedorowicz-Razmus

Forum zorganizowano w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa. W spotkaniu udział wzięli m.in.: przedstawiciele Urzędu Miasta Krakowa, branży turystycznej, hotelarzy, przedstawiciele Krakowskiej Kongregacji Kupańskiej i Portu Lotniczego Kraków-Balice.

O działaniach promocyjnych i kierunkach rozwoju turystyki mówiła Magdalena Sroka, Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa ds. Kultury i Promocji Miasta. – Kraków odwiedza ponad 8 milionów gości rocznie, z tego do 3 milionów to goście zagraniczni. Zależy nam przede wszystkim na tym, aby ta liczba wzrosła, oraz na tym, by wydłużył się czas pobytu turystów

w Krakowie i Małopolsce do więcej niż 3–4 dni – mówiła Magdalena Sroka.

Wspólnie tworzyć wizerunek

Prezydent Sroka podkreślała, jak ważna jest współpraca Urzędu Miasta Krakowa z Urzędem Marszałkowskim Województwa Małopolskiego oraz branżą turystyczną i wspólne tworzenie wizerunku Krakowa i Małopolski. – Kraków jest sercem województwa małopolskiego i wszyscy musi-

my być tego świadomi, musimy także pamiętać o tym, że turystyka stanowi siłę napędową naszego regionu – wyjaśniła.

Oczywiście ta współpraca cały czas się rozwija, czego wyrazem są m.in. wspólne wyjazdy na targi turystyczne i przygotowywanie materiałów promocyjnych. Kraków i województwo małopolskie w 2011 roku wspólnie prezentują się na 32 stoiskach, podczas 16 targów na 15 rynkach zagranicznych. W planach są m.in. wyjazdy do Frankfurtu i Wilna (w czerwcu), Bratysławy (w lipcu) i Kijowa (we wrześniu). Pod koniec roku, w grudniu, w gmachu Parlamentu Europejskiego odbędzie się wystawa szopek krakowskich.

Kultura i sport

Do jakiego turysty kierowana jest i będzie oferta Krakowa i województwa? Między innymi do gości, których interesuje turystyka miejska. – W Krakowie w ciągu ostatniego roku otwarto trzy nowe przestrzenie muzealne: muzeum w dawnej Fabryce Emalia Oskara Schindlera, podziemia Rynku Głównego oraz Nowe Sukiennice – wyliczała Magdalena Sroka. – Te unikatowe i oryginalne miejsca otrzymują wyróżnienia, wygrywają w plebiscytach internautów (podziemia Rynku zwyciężyły m.in. w plebiscycie na wydarzenie dekady w Krakowie i wydarzenie historyczne roku 2010 w Polsce), są doceniane przez wybitnych architektów i rozślawiają nas na całym świecie – dodała.

Wkrótce w Krakowie otwarte zostaną kolejne miejsca godne odwiedzenia – za niespełna kilka dni, bo 19 maja, otworzy swoje podwoje MOCAK, czyli Muzeum Sztuki Współczesnej (MOCAK jest skrótem pełnej nazwy w języku angielskim – Museum Of Contemporary Art in Krakow). Muzeum na Zabłociu będzie prezentować szerokiej publiczności sztukę współczesną ze szczególnym uwzględnieniem sztuki dwóch ostatnich dziesięcioleci. Projektem artystycznym będą towarzyszyły akcje edukacyjne, badawcze i wydawnicze. W ciągu kolej-

nich lat odnowione zostanie Muzeum AK, a w przestrzeni dawnego kina „Światowid” powstanie nowoczesne, multimedialne muzeum PRL poświęcone dziejom Polski w latach 1944–1989.

Bardzo ważna jest i będzie promocja przez sport. Po raz kolejny w Krakowie swój finał będzie miał Tour de Pologne. Tym razem cały etap przeprowadzony zostanie w Krakowie. Przez blisko dwie godziny stolica województwa będzie gościła na żywo w Eurosporcie

Muzeum Sztuki Współczesnej będzie prezentować szerokiej publiczności sztukę współczesną ze szczególnym uwzględnieniem dwóch ostatnich dziesięcioleci.

– w 60 krajach, w blisko 20 wersjach językowych – oraz w programie I Telewizji Polskiej. Finał Tour de Pologne odbędzie się 6 sierpnia.

Kraków ma być także jednym z centrów pobytowych dla reprezentacji uczestniczących w EURO 2012 i będzie przygotowywał strefy FUN ZONE dla kibiców.

Szlak pielgrzymia

W Krakowie od dłuższego czasu rozwija się turystyka religijna, co jest zrozumiałe w kontekście beatyfikacji Ojca Świętego Jana Pawła II i rozwoju sanktuarium w Łagiewnikach oraz powstającego w jego sąsiedztwie Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się!”. Badania wskazują, że dla ogółu turystów cele religijne zajmują piątą pozycję spośród wymienianych przyczyn przyjazdu do Krakowa. Dla turystów zainteresowanych aspektami religijnymi kultury naszego miasta funkcjonują oznakowane tematyczne szlaki turystyczne: Szlak św. Stanisława, Ścieżkami Jana Pawła II, Krakowski Szlak Świętych czy Szlak Świętej Siostry Faustyny. Trzem ostatnim towarzyszą foldery w kilku najważniejszych wersjach językowych. Miasto przygotowuje jeszcze szerszą ofertę wydawnictw opisujących religijny fenomen Krakowa. Wkrótce pojawi się też kalendarz wydarzeń związanych z turystyką religijną w Krakowie i regionie.

Kraków – miejsce spotkań

Wzrasta również zainteresowanie turystyką biznesową i przemysłem spotkań, czyli tą dziedziną turystyki, która przynosi największe zyski. Tu



Miastu zależy, aby liczba turystów wzrosła oraz by wydłużył się czas ich pobytu w Krakowie i Małopolsce.

miasto przewiduje długofalowy plan działań w zakresie marketingu turystyki biznesowej na lata 2011–2014 (m.in. program Ambasadorów Kongresów, współpracę z uczelniami, konkursy tematyczne, tworzenie nowych produktów – imprez kulturalnych itp.).

Podczas forum prezydent Magdalena Sroka mówiła także o tym, co jeszcze czeka nas w najbliższym czasie – w zakresie promocji Krakowa: druga połowa 2011 r. upłynie pod hasłem prezydencji Polski w Unii Europejskiej. Na lotniskach w miastach, w których będą się odbywać najważniejsze wydarze-

nia (m.in. w Gdańsku, Warszawie, Wrocławiu i Bydgoszczy), prowadzona będzie kampania wizerunkowa zachęcająca do odwiedzenia Krakowa. Termin kampanii przewidziano na okres wakacyjny, czyli największego ruchu turystycznego na lotniskach, a także rozpoczęcia polskiej prezydencji w Unii Europejskiej. Akcja będzie także prowadzona na lotniskach europejskich i za pośrednictwem wydawnictw linii lotniczych mających połączenia do Krakowa. Odrębną kampanię Kraków zorganizuje wspólnie z Sopotem.

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

23 kwietnia

- Udział w tradycyjnym święceniu pokarmów wielkanocnych przed bazyliką Mariacką.



25 kwietnia

- Zakończenie 8. festiwalu Misteria Paschalia.

27 kwietnia

- Posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu (Warszawa).

11 maja 2011 r.

29 kwietnia

- Udział w uroczystym otwarciu wystawy „Karol, papież narodów” na placu Republiki w Rzymie.

30 kwietnia

- Spotkanie z prezydentem Rzymu Giovannim Alemanno.

1 maja

- Udział w uroczystościach beatyfikacji Jana Pawła II w Rzymie.

3 maja

- Uroczysta msza św. w katedrze wawelskiej z okazji święta Konstytucji 3 Maja.
- Złożenie wspólnego wieńca od społeczności Krakowa i Małopolski pod krzyżem Katyńskim.
- Uroczystość patriotyczna przed Grobem Nieznanego Żołnierza na pl. Matejki.
- Spotkanie okolicznościowe z okazji święta Konstytucji 3 Maja w Urzędzie Miasta Krakowa (pl. Wszystkich Świętych).

- 41. Lekcja Śpiewania „Majowa Jutrzenka” przygotowana przez Loch Camelot we współpracy z Biblioteką Polskiej Piosenki (Mały Rynek).

4 maja

- Otwarcie wielofunkcyjnego boiska przy Szkole Podstawowej nr 68 w Witkowicach (ul. Porzeczkowa 3).

6 maja

- Spotkanie z Merem Miasta Tbilisi – Georgem Ugulavą.
- Ceremonia otwarcia Dni Krakowa w Tbilisi – koncert Kwartetu Jarka Śmietany.

7 maja

- Spektakl Teatru KTO „Sprzedam dom, w którym już nie mogę mieszkać” w ramach Dni Krakowa w Tbilisi.

11 maja

- II edycja Kongresu Regionów (Świdnica).

Rondo z poziomem „0”

Skończył się kolejny etap przebudowy ronda Ofiar Katynia. Pod koniec kwietnia do ruchu dopuszczono do ruchu poziom „0”. Zakończenie całej inwestycji planowane jest na sierpień.

Jan Gdowski

Jedna z największych inwestycji drogowych ostatnich lat – przebudowa ronda Ofiar Katynia – powoli zbliża się do finału. Pod koniec kwietnia do ruchu został dopuszczony tzw. poziom „0” modernizowanego skrzyżowania. Kierowcy nadjeżdżający z każdej strony mogą teraz obrać dowolny kierunek jazdy bez konieczności nawracania na którejś z dróg dojazdowych. To pozwoliło na zmniejszenie korków.

Rondo Ofiar Katynia to „brama wjazdowa” do Krakowa od strony autostrady A-4 i drogi krajowej nr 94. Tędy przebiegają też drogi krajowe nr 7 i 79. Rondo Ofiar Katynia jest też elementem trzeciej obwodnicy miasta. Płaskie rondo zamienia się w trzypoziomowy węzeł drogowy. Na kierunku wschód – zachód, a więc w ciągu ulic Conrada i Radzikowskiego (drogi krajowe 7 i 79), powstaje 400-metrowa estakada ze zjazdami. Pod nią znajduje się przebudowane skrzyżowanie z tzw. wyspą centralną. Ten poziom będzie służył głównie do obsługi komunikacyjnej przyległych terenów mieszkaniowych i komercyjnych. Na kierunku

północ – południe, a więc w ciągu ulicy Jasno-górskiej i alei Armii Krajowej, budowane są około 90-metrowe tunele drogowe, odrębne dla każdego kierunku jazdy.

Takie wielopoziomowe skrzyżowanie gotowe będzie na przyjęcie 18 tysięcy samochodów na godzinę, czyli aż trzy razy więcej niż obecnie. Prognozy ruchu na najbliższe lata, wykonane na zlecenie Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu wskazują, że w 2015 r. rondem Ofiar Katynia będzie przejeżdżać prawie 11 tysięcy pojazdów, a w 2030 nieco ponad 12 tysięcy. Kierowców ko-

rzystających z ronda będzie mniej, jeśli powstanie północna obwodnica miasta. – Przebudowujemy rondo Ofiar Katynia do przepustowości większej, niż się prognozuje. Chcemy się jednak zabezpieczyć na wypadek, gdyby przewidywania planistów dotyczące obciążenia tego rejonu ruchem samochodowym nie sprawdziły się. Pamiętajmy, że ta część Krakowa to obszar rozwojowy. Wolnymi terenami interesują się zarówno deweloperzy, jak i firmy realizujące inwestycje handlowe i biurowe – tłumaczy Tadeusz Trzmiel, zastępca prezydenta Krakowa.

Przypomnijmy, że kompleksowa modernizacja ronda Ofiar Katynia trwa od wiosny 2010 r. Umowa na realizację tej inwestycji opiewa na kwotę około 120 mln złotych. Część przedsięwzięcia – tunele drogowe – dofinansowuje Unia Europejska. Natomiast budowa estakady zostanie częściowo sfinansowana z rezerwy rządowej.



Zakończenie przebudowy ronda Ofiar Katynia planowane jest na sierpień tego roku.

foto: archiwum ZIKIT

Odwiedź e-urząd

Zajrzyj na Biuletyn Informacji Publicznej Urzędu Miasta Krakowa. To prawdziwa kopalnia wiedzy na temat funkcjonowania samorządu. Można tu znaleźć wiele informacji przydatnych w załatwianiu urzędowych spraw.

Kinga Sadowska

Krakowski Biuletyn Informacji Publicznej dostępny jest pod adresem: www.bip.krakow.pl. Wśród wielu informacji krakowanie znajdą tu m.in. aktualne ogłoszenia o przetargach na nieruchomości, zamówieniach publicznych, ogłoszenia o pracę w urzędzie miasta i miejskich jednostkach, informacje dotyczące planowania przestrzennego, przydatne urzędowe adresy i telefony etc.

W jednym z działów biuletynu – e-urząd – można sprawdzić stan niektórych spraw załatwianych w magistracie. Bez konieczności przychodzenia do urzędu dowiemy się m.in.,

czy jest już do odbioru oczekiwany przez nas dowód osobisty lub rejestracyjny. Każdy, kto składał do urzędu pismo, może sprawdzić stan sprawy przez internet – wystarczy podać ID, czyli numer otrzymany podczas składania pisma.

Krakowski BIP z powodzeniem służy także osobom niepełnosprawnym. Wdrożone rozwiązania umożliwiają korzystanie z serwisu przez osoby z obniżoną sprawnością sensoryczną, tj. osoby niewidome, niedowidzące, głuche, niedosłyszące, z zaburzeniami percepcji wzrokowej i słuchowej, z obniżoną sprawnością komunikowania się, z obniżoną sprawnością ruchową oraz osoby dotknięte schorzeniami

neurologicznymi. Dla osób niedowidzących udostępniono opcje wyboru wielkości czcionek, możliwość zmiany kolorystyki i kontrastu stron, syntezator mowy czytający wybrane elementy serwisu np. kody niezbędne do załogowania. W module „procedury” zamieszczono odnośniki do filmów w języku migowym skierowanych do osób niesłyszących. W porozumieniu z małopolskim oddziałem Polskiego Związku Głuchych zostały nagrane procedury, z którymi osoby niesłyszące najczęściej zgłaszają się do Urzędu Miasta Krakowa.

O tym, że Biuletyn Informacji Publicznej jest profesjonalnym narzędziem, świadczą przyznane nagrody. Wśród nich jest tegoroczne wyróżnienie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, które brało pod uwagę m.in. takie kryteria, jak: łatwość wyszukiwania informacji, ich kompletność, zakres oraz aktualność. Z kolei w ubiegłym roku magistrat zdobył I miejsce w konkursie „Wzorcowy urząd w Małopolsce” za projekt pod nazwą „Biuletyn Informacji Publicznej Miasta Krakowa przyjazny osobom niepełnosprawnym”.

Zagłosuj na Floriańską!

Święty Marcin w Poznaniu, Piotrkowska w Łodzi czy Floriańska w Krakowie? Trwa plebiscyt na najpopularniejszą ulicę w Polsce i na świecie.

Anna Waśkowska

Na portalu turystycznym www.wasze-podroze.pl internauci mają do wyboru szesnaście ulic z całego świata i Polski, w tym ulicę Floriańską w Krakowie. Głosowanie trwa do 23 czerwca.

Oto ulice w Polsce, które ubiegają się o miano najpiękniejszej w kraju:

Floriańska w Krakowie, Bohaterów Monte Cassino w Sopocie, Cieszkowskiego w Bydgoszczy, Dąbrowszczaków w Olsztynie, Długa w Gdańsku, 11 Listopada w Bielsku-Białej, Krakowskie Przedmieście w Warszawie, Krakowskie Przedmieście w Lublinie, Piotrkowska w Łodzi, Sienkiewicza w Kielcach, Staromiejska w Słupsku, Szeroka w Toruniu, Świdnicka we Wrocławiu, Świętojańska w Gdyni, Święty Marcin w Poznaniu, Wałowa w Tarnowie.

Ulica Floriańska to jedna z najważniejszych ulic Starego Miasta w Krakowie. Biegnie od północno-zachodniego narożnika Rynku Głównego do Bramy Floriańskiej. Ma 335 metrów długości i 12 szerokości. Jej nazwa pochodzi

od Bramy Floriańskiej, która zamyka od północy perspektywę ulicy i prowadzi w kierunku kościoła św. Floriana.

Ulica została wytyczona już na planie lokacyjnym w 1257 r. i jej nazwa nie zmieniła się przez ponad 700 lat, zmieniały się natomiast domy przy niej stojące.

W 1330 roku przy Floriańskiej było już co najmniej dziesięć domów, zaś pod koniec XV wieku większość jej zabudowy była murowana. Początkowo zabudowa ulicy miała charakter w przeważającej części mieszkalny. Tutejsze domy należały zazwyczaj do zamożnych mieszczan, a także szlachty. Od końca XVIII wieku powstawały przy Floriańskiej liczne domy zajezdne i hotele, restauracje i muzea, stopniowo wypierające tradycyjną funkcję mieszkalną. W 1881 roku ulicą Floriańską wyruszył pierwszy tramwaj konny, łączący dworzec kolejowy z nieistniejącym już mostem Podgórskim. Także tą ulicą przebiegała pierwsza trasa tramwaju elektrycznego.

Wszystkie informacje o plebiscycie na polską i zagraniczną najpiękniejszą ulicę na stronie: www.wasze-podroze.pl.

Gołębie znów nagrodzone

Kampania „Gołębie kręcą Kraków”, zrealizowana przez Urząd Miasta Krakowa zdobyła kolejne nagrody – Media Trendy 2011 w kategorii „Odważa w planowaniu mediów” oraz dwie nagrody w Polskim Konkursie Reklamy KTR 2011: złoto w kategorii „Marketing miejsc” i brąz w kategorii „Kampania”.

Idea kampanii „Gołębie kręcą Kraków”, realizowanej przez Urząd Miasta Krakowa, powstała w warszawskiej agencji reklamowej TBWA. Pomysł polegał na pokazaniu miasta oczami jego najstarszych i najbardziej znanych mieszkańców – gołębi krakowskich. Do ptaków przyczepiono minikamerki, z pomocą których mogły rejestrować widoki miasta podczas lotu. Gołębie startowały z pięciu różnych miejsc w Krakowie i zawsze kierowały się w stronę swojego gołębnika. Z nakręconych przez nie ujęć miasta powstało dwadzieścia jednonumitowych filmów, które zostały umieszczone na stronie: www.krakow.travel.

Internauta, oglądając Kraków z lotu ptaka, mógł śledzić trasę przelotu gołębia na specjalnie przygotowanej mapie, a także przeczytać opisy pojawiających się na trasie obiektów. Z najciekawszych ujęć stworzono film „Dokument”, do którego ścieżkę dźwiękową skomponował krakowski zespół Kroke.

Kampania rozpoczęła się w maju 2010 r. działaniami outdoorowymi w sześciu miastach Polski. Kolejnym etapem promocji był trzydziestosekundowy spot reklamowy „Ikar”, emitowany w kinach i TVP, którego reżyserem i odtwórcą głównej roli był znany polski aktor Jerzy Stuhr. Profil gołębia pojawił się na Facebooku, a gołąb – operator filmowy złożył dokumenty aplikacyjne do Łódzkiej Szkoły Filmowej. Stworzono również interaktywną grę „Łap w lot”, a dla najlepszych graczy ufundowano nagrodę w postaci weekendowego pobytu w Krakowie. Przypomnijmy, że w 2010 roku film „Ikar” otrzymał pierwszą nagrodę w kategorii „Spoty internetowe” na Festiwalu Filmów Promocyjnych Miast i Regionów „Promocit” w Gdyni, a w marcu br. cała kampania zdobyła Kreaturę 2011 – nagrodę główną w kategorii „Kampania” oraz grand prix w Ogólnopolskim Konkursie Reklamy „Kreatura”.

(KF)



foto: Paweł Kravczyk / UMJK

Głosowanie na najpiękniejszą ulicę Polski potrwa do 23 czerwca.

Rusza budowa hali w Czyżynach

Jeszcze w tym miesiącu rozpocznie się budowa hali widowiskowo-sportowej w Czyżynach. Wykonawca prac ma na realizację zadania 30 miesięcy. Na koniec 2013 roku na zaniedbanym dziś terenie między parkiem Lotników a ulicą Lema stanie nowoczesna arena sportowa.

Jan Machowski

Pod koniec kwietnia w magistracie podpisano kontrakt na realizację hali widowiskowo-sportowej w Czyżynach. Prace rozpoczną się jeszcze w maju.

– Zakończyły się przygotowania do tej inwestycji. Teraz czas na prace budowlane – mówił prezydent Jacek Majchrowski po podpisaniu umowy. Generalnym wykonawcą inwestycji jest wyłonione w drodze przetargu konsorcjum firm w składzie Mostostal Warszawa S.A. (lider), Acciona Infraestructuras S.A., Mostostal Puła-

wy S.A. i Asseco Systems S.A. – Wartość umowy opiewa na kwotę około 363 mln złotych brutto z terminem realizacji zadania w ciągu 30 miesięcy – informuje Bartłomiej Ciecianiak, prezes miejskiej spółki ARM S.A., odpowiedzialnej za realizację czyżyńskiej areny.

Obiekt będzie realizowany według projektu, którego autorem jest konsorcjum firm Perbo – Projekt Sp. z o.o. z Krakowa oraz Modern Construction Systems Sp. z o.o. z Poznania. Przypomnijmy, że ten projektant został zwycięzcą zakończonego w 2008 r. międzynarodowego konkursu architektonicznego na koncepcję czyżyńskiej areny.

Kompleks hali widowiskowo-sportowej składa się z dwóch zasadniczych części: hali głównej przeznaczonej dla 15 tys. widzów oraz hali treningowej. Projekt ma 14 pozytywnych opinii związków sportowych. Oznacza to, że będą tam rozgrywane zawody o randze zarówno krajowej, jak i międzynarodowej. – Zaprojektowana hala pozwala na przeprowadzenie zawodów w co najmniej 18 dyscyplinach sportowych – podkreśla prezes Ciecianiak.

Obiekt, już na etapie projektu, przeszedł pomyślnie symulacje przeciwpożarowe, akustyczne i oświetleniowe. Oznacza to, że w hali będzie można organizować m.in. imprezy kulturalne, widowiskowo-estradowe, sportowo-rekreacyjne oraz imprezy kongresowo-wystawiennicze i ekspozycyjno-targowe. Znajdzie się tam również 27 tak zwanych skyboksów, czyli miejsc wynajmowanych przez firmy na organizację różnych przedsięwzięć biznesowych. W hali działać też będzie centrum odnowy biologicznej i zaplecze restauracyjne. Przewidziano także karcer dla krewkich kibiców. Całkowita powierzchnia komercyjna w kompleksie liczyć będzie ponad 9500 m kw. i stworzy niemal nieograniczoną możliwość aranżacji.

Ruch sterowany „sztuczną inteligencją”

To już pewne. Projekt „Rozwój systemu zarządzania transportem publicznym w Krakowie” zostanie dofinansowany przez Unię Europejską.

Jan Machowski

Oficjalne potwierdzenie unijnego dofinansowania w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko otrzymał Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu, który realizuje projekt zarządzania transportem publicznym. Na przedsięwzięcie warte około 46 mln złotych otrzymamy 32 mln złotych wsparcia.

W ramach projektu na przystankach tramwajowych pojawi się 200 dodatkowych tablic informacji pasażerskiej. Już teraz działa ich 46 w korytarzu Krakowskiego Szybkiego Tramwaju i w ścisłym centrum. Elektroniczne tablice informacyjne pojawią się nie tylko przy przystankach, ale także w miejscach o dużym natężeniu ruchu pieszych.

Rozszerzony zostanie także system obszarowego sterowania ruchem o korytarz tramwajowy prowadzący z centrum do Bronowic. Tym samym

Kraków zyska trzecią linię szybkiego tramwaju. Pierwsza od ponad dwóch lat łączy Kurdwanów z Krowodrzą Górką, druga połączy rondo Grzegorzki z Małym Płaszowem (w tym przypadku wciąż trwają prace nad wdrożeniem systemu).

Projekt przewiduje też zaostrzenie kontroli wjazdu do strefy B. Na wjazdach do strefy uspokojonego ruchu pojawią się kamery, które będą fotografować tablice rejestracyjne pojazdów. Ci kierowcy, którzy nie powinni się tam znaleźć, karani będą mandatami. Na takiej samej zasadzie wprowadzony będzie stały monitoring buspasów, dzięki czemu przejazd autobusem przez centrum Krakowa w godzinach szczytu powinien być szybszy.

Przypomnijmy, że w Krakowie od kilku lat działają dwa systemy sterowania ruchem. Pierwszy to System Nadzoru Ruchu Tramwajowego (TTSS). Jego zadaniem jest takie dostosowanie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniach,



Dzięki unijnym środkom na przystankach tramwajowych pojawi się 200 dodatkowych tablic informacji pasażerskiej.

po których porusza się szybki tramwaj, by zapewnić priorytet dla tego środka transportu.

Drugi z systemów działających w naszym mieście to Obszarowy System Sterowania Ruchem (UTCS) skupiający się głównie na regulowaniu ruchu samochodowego i pieszego. UTCS działa między innymi na alei Trzech Wieszczów. Tam, od momentu wprowadzenia dynamicznej sygnalizacji, udało się zwiększyć przepustowość o 25 proc.

Oddaj do lamusa

Poznań ma swoje gratowiska, Kraków będzie miał lamusownie. Przy ulicy Nowohuckiej powstał nowoczesny, ekologiczny obiekt, który pozwoli mieszkańcom Krakowa bezpiecznie i sprawnie pozbyć się odpadów problemowych i wielkogabarytowych.



Lamusownia przy ul. Nowohuckiej będzie czynna przez cały rok, od poniedziałku do soboty.

Beata Klejbuk-Goździalska

Jest wiele odpadów, których nie można wyrzucić do zwykłego kosza na śmieci – od niewielkich baterii i termometrów rtęciowych zawierających szkodliwe dla środowiska substancje po zużyty sprzęt RTV i AGD, wanny czy meble. Pierwsza w Krakowie lamusownia, czyli zbiórny punkt gromadzenia odpadów, będzie bezpłatnie przyjmować kłopotliwe odpady, dając szansę ich ponownego wykorzystania jako surowców wtórnych. Zgodnie z założeniami „Planu gospodarki odpadami dla miasta Krakowa – plan na lata 2008–2011 oraz perspektywa na lata 2012–2015” na terenie Krakowa planuje się budowę od siedmiu do dziewięciu zbiorczych punktów gromadzenia odpadów.

Zasada funkcjonowania lamusowni jest prosta: odpady podzielono na 16 frakcji, czyli rozmaitych kategorii (patrz: ramka). Zwykłe odpady składowane będą w kontenerach pod zadaszoną rampą na placu, natomiast odpady niebezpieczne trafią do specjalnych pojemników, ustawionych w wydzielonym miejscu. Stamtąd zostaną one wysłane do odpowiednich punktów zajmujących się utylizacją i przerobem danego rodzaju surowców. Punkty zostały tak wybudowane, aby korzystanie z nich było wręcz intuicyjne. Dzięki dokładnej informacji – specjalnym oznaczeniom, regulaminowi oraz pomocy ze strony obsługi – użytkow-

nicy będą mogli korzystać z wybudowanej infrastruktury bez najmniejszych problemów.

Lamusownia została zaprojektowana tak, aby spełniać wszelkie normy ochrony środowiska. Ma szczelne podłoże oraz własny zamknięty system kanalizacji, który zabezpiecza przed możliwością migracji zanieczyszczeń z miejsca składowania odpadów do gleby. Teren został nie tylko ogrodzony, ale również zabezpieczony strefą ochronną (pas zieleni oraz ekrany akustyczne), izolującą przed oddziaływaniem obiektu na otoczenie. Nad szeregiem kontenerów wybudowano zadaszoną rampę. Odpady będą przechowywane przez krótki czas, potrzebny do zapełnienia kontenerów zgodnie z obowiązującymi przepisami. Przy budowie lamusowni wykorzystano nowatorskie rozwiązania technologiczne stosowane w krajach szczególnie dbających o ochronę środowiska – m.in. w Szwecji, Norwegii, Danii czy Francji. Jak deklaruje ZIKiT, projekt spełnia wszystkie ekologiczne normy, a dzięki nowoczesnym rozwiązaniom architektonicznym jego obecność nie będzie uciążliwa dla mieszkańców pobliskich osiedli. Lamusownia to obiekt, który powstał z myślą o wygodzie mieszkańców, ich zdrowiu i poprawie jakości życia – dzięki gromadzeniu odpadów w punkcie zbiorczym ludzie są w mniejszym stopniu narażeni na ich szkodliwy wpływ, z którego nie każdy zdaje sobie sprawę. Realizacja projektu będącego częścią gminnego systemu zarządzania odpadami daje też

szansę na ograniczenie powstawania dzikich składowisk oraz nielegalnego spalania odpadów w gospodarstwach domowych. – Zależy nam, by krakowianie poznali ideę lamusowni, by do wszystkich tych, którzy obecnie wywożą śmieci na dzikie wysypiska, dotarła informacja, że za darmo i w zgodzie z prawem można je przywieźć do lamusowni – mówi Michał Pyclik, rzecznik prasowy ZIKiT-u. Tylko w 2009 roku zlikwidowano 1253 nielegalne wysypiska stwarzające zagrożenie dla środowiska naturalnego. Lamusownie umożliwią bezpieczny i kontrolowany odbiór odpadów, a także właściwe ich zagospodarowanie bądź unieszkodliwienie.

Przewiduje się, że zbiórny punkt gromadzenia odpadów będzie czynny przez cały rok (z wyjątkiem świąt i dni ustawowo wolnych od pracy) od poniedziałku do soboty przez nie mniej niż 8 godzin dziennie. Od poniedziałku do piątku odpady od mieszkańców będą przyjmowane co najmniej do godziny 18.00, a w soboty co najmniej do godziny 15.30. Lamusownia przy ulicy Nowohuckiej będzie obsługiwana przez co najmniej czterech pracowników.

Lamusownia – zbiórny punkt gromadzenia odpadów został zbudowany w ramach projektu „Gospodarka odpadami na terenie miasta Krakowa – zbiorcze punkty gromadzenia odpadów” przy współfinansowaniu inwestycji ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Beneficjentem projektu jest Gmina Miejska Kraków, natomiast jego realizatorem Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu w Krakowie. Operatorem lamusowni będzie Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania.

Frakcje odpadów:

1. Meble, artykuły powtórzonego użytku.
2. Zmieszane metale.
3. Tektura.
4. Gazety/makulatura.
5. Folia plastikowa.
6. Opakowania – chemia gospodarcza.
7. Szkło bezbarwne.
8. Szkło kolorowe.
9. Opony (z felgami lub bez felg).
10. Cegły/beton.
11. Zmieszane drewno.
12. Małe urządzenia elektryczne i elektroniczne.
13. Urządzenia chłodzące.
14. Sprzęt AGD (inne niż urządzenia chłodzące i małe urządzenia elektroniczne i elektryczne).
15. Drewno impregnowane.
16. Odpady niebezpieczne.

Krakowska wiosna w Tbilisi

Wszyscy, którzy mieli okazję gościć w Tbilisi w pierwszych dniach maja, mogli uczestniczyć w wyjątkowych wydarzeniach. Wtedy bowiem odbywała się prezentacja naszego miasta w stolicy Gruzji.

Natalia Drożdżik

W odpowiedzi na ubiegłoroczną prezentację Tbilisi u nas, Kraków został zaproszony do organizacji podobnego przedsięwzięcia u naszych gruzińskich partnerów. Oryginalna formuła tego wydarzenia była konsekwencją faktu, że przedstawiciele władz Krakowa zostali poproszeni o współorganizację V Forum Rozwoju Gospodarczego odbywającego się 3–5 maja, poprzez moderowanie okrągłych stołów i udział w dyskusjach panelowych dotyczących rozwoju miasta oraz konserwacji zabytków. Jeśli wziąć pod uwagę zasięg forum i jego znaczenie na arenie międzynarodowej, zaproszenie to można uznać za potwierdzenie zaufania, jakim cieszą się nasi eksperci w Gruzji. Rozmowy w ramach forum koncentrowały się przede wszystkim na sprawach transportu publicznego, rewitaliza-

cji, nowoczesnych technik przyciągania i obsługi inwestorów.

Drugą, kulturalną część prezentacji (6 i 7 maja) otworzył występ jednego z najważniejszych

muzyków na polskiej scenie jazzowej Jarka Śmietany, który zagrał wraz ze swoim kwartetem w Teatrze Narodowym im. Sz. Rustavelo. Następnego dnia w budynku konserwatorium zaprezentował się młody, utalentowany absolwent Akademii Muzycznej w Krakowie, pianista Marcin Koziak, laureat licznych nagród ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów. Ostatnim punktem prezentacji był seans teatralny Teatru KTO „Sprzedam dom, w którym już nie mogę mieszkać” inspirowany życiem Bohumila Hrabala. Historia ta, pełna niespodzianek i nieoczekiwanych rozwiązań, pokazana została w miejscu magicznym – kameralnym teatrze, którego atmosferę z pewnością wszyscy widzowie zapamiętają na długo.



Stolica Gruzji Tbilisi położona jest w dolinie rzeki Kury.

foto: archiwum Biuro Współpracy Zagranicznej UMK

Zagrajmy to jeszcze raz...

Już od jutra w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa – Oddział Dzieje Nowej Huty można oglądać wystawę „Zagrajmy to jeszcze raz... Muzyka Nowej Huty 1950–2000”. Wystawa potrwa do 2 października.

Paweł Jagło

Uhu ha uhu ha, Nowa Huta dla Was gra/ Kto chce słuchać, to niech słucha, a kto nie, niech piwa da” – śpiewał punkowy zespół Dwie Dorotki z Nowej Huty w 1987 roku (słowa Krzysztof „Brudas” Piskadło). Jakże inaczej brzmi ten tekst w porównaniu z najśłynniejszą piosenką o Nowej Hucie, której jubileusz sześćdziesięciolecia prawykonań będziemy świętować wystawą o historii muzyki rozrywkowej w Nowej Hucie.

Ta powszechnie znana piosenka w wykonaniu Wandy Frogni i Piotra Kruszewskiego do tekstu Jerzego Gerta i muzyki Stanisława Chruślickiego jest kojarzona z Nową Hutą jak niegdyś pomnik Włodzimierza I. Lenina. A szkoda, bo o Nowej Hucie powstało kilkadziesiąt piosenek, organizowany był nawet w latach 60. XX wieku konkurs na piosenkę o tej części Krakowa. Później, w latach osiemdziesiątych, rockowe zespoły bynajmniej nie opisywały w swoich tekstach śpiewu murarzy, budowy stu domów i tysiąca dróg – nastął czas kontestacji i narodzin tożsa-

mości Nowej Huty w opozycji do Huty im. Lenina, Krakowa i szarej beznadziei dnia codziennego – „Zamiast się włóczyć i chodzić na ksiuty, przyjdźcie tu do nas,/ do Nowej Huty./ My tu z wami pogadamy,/ my wam poglądy pozmieniamy” (Dwie Dorotki piosenka „Panki”).

Wystawa pokazuje zapomnianą świetność muzyki rozrywkowej w Nowej Hucie zamkniętą w sześciu dekadach – od lat 50. XX wieku: piosenki masowej, jazzu; poprzez „mocne uderzenie” eufemistycznie nazwane bigbitem (a nie: rock and rollem), pop lat 70., rockowe brzmienia schyłku PRL-u i rodzenie się muzycznej tożsamości Nowej Huty od końca lat 80. do czasów współczesnych. Wystawa ujawni kilka tajemnic – że jazz wcale w Nowej Hucie nie był zakazany, że nowohucki bigbit wydał wirtuozów polskiego rock and rolla Józefa Krzeczka i Przemysława Gwoździńskiego, że słynne Laboratorium wygrało konkurs, który zapoczątkował światową karierę zespołu, a zorganizowany był przez Janusza Grzywacza, założyciela i pianistę grupy, że Sławomir Shuty zaczynał w zespole NH+ oraz dlatego „nie dla podlotka była kapela De Vodka”. Więcej o wystawie na stronie: www.mhk.pl.

Tu rządzi fizyka!

Pod koniec kwietnia rozpoczął się już trzeci z kolei sezon w Ogrodzie Doświadczeń im. Stanisława Lema. Na plenerowej ekspozycji zajmującej sześć hektarów parkowej zieleni zgromadzono niemal 60 instalacji edukacyjnych, których zadaniem jest nie tylko pobudzać do myślenia i uczyć, ale również bawić tak, by przyswajanie wiedzy stało się przyjemnością.

Rafał Sworst

Ogród Doświadczeń im. Stanisława Lema, prowadzony przez Muzeum Inżynierii Miejskiej, usytuowany jest w parku Lotników Polskich (aleja Pokoju 68). Oryginalne urządzenia rozmieszczone są w grupach tematycznych obejmujących optykę, hydrostatykę, akustykę i mechanikę.

Aby choć w minimalnym stopniu przybliżyć, na czym polega poznawanie praw przyrody w tym miejscu, zapraszamy na krótką podróż. Do ogrodu najwygodniej dotrzeć rowerem, tramwajem (1, 14, 22) lub samochodem (parking na terenie zaprzyjaźnionego centrum handlowego). Po przekroczeniu bramy i zakupie biletów (normalny 8 zł, ulgowy 5,5 zł) kierujemy się w głąb ogrodu. Pierwsze stanowisko to pryzmat, który tworzy ze światła słonecznego piękną tęczę. Jest kilkadziesiąt razy większy od pryzmatów szkolnych, zbudowany z pleksi, w środku którego znajduje się gliceryna. Całość zamontowana na konstrukcji ze stali nierdzewnej. Następnie polecamy skierować kroki do tarczy Newtona, gdzie możemy uzyskać odwrotny efekt. Kolorowa nieruchoma tarcza staje się biała przy prędkości 1800 obrotów na minutę. Taki efekt zapewnia przekładnia, niemniej to my jesteśmy silnikiem napędowym. Kilka kroków dalej i jesteśmy w ogromnym kalejdoskopie... Układ lusterek jak w popularnej zabawce – pod kątem 60 stopni, ale kolorowych szkiełek brak. Jesteśmy za to my. Sami tworzymy obiekt, który podlega wielokrotnym odbiciom. Jeśli wcześniej nie mieliśmy ku temu okazji, sprawdzamy, jak wygląda tył naszej głowy. Idziemy dalej, bo przecież nie można długo wytrzymać w tłumie sobowtórów. W końcu pomieszczenia z lustrami – to dawne, wyrafinowane metody tortur, jak możemy przeczytać w opisie stanowiska. Świat zaczyna nas dziwić coraz bardziej, a to dopiero początek. Dalsza wędrówka od-
powie na pytanie, dlaczego

W tym sezonie w ogrodzie pojawiły się nowe urządzenia: brachistochrona, żyroskop, kulkowe fale i dwie tarcze obrotowe.



W ogrodzie można uprawiać zorbing – bilet na turlanie w zorbie kosztuje 5 zł.

kot zawsze spada na cztery łapy, jaka siła drzemie w powietrzu, jak bardzo pusta jest materia, z której jesteśmy zbudowani, i wiele innych.

Każde z urządzeń prezentuje jedno lub kilka zjawisk fizycznych, a osiągnięcie celu nigdy nie podlega zasadzie „wciśnij guzik i obserwuj”. Gong uderzony mocno nie wyda ciekawego dźwięku, ale wielokrotne, subtelne uderzenia prowadzą do sumowania fal akustycznych, dając niesamowity, nastrojowy efekt. Przy innym stanowisku możemy sprawić, jak powstaje wir wodny, obserwować jego niepowtarzalne zachowanie, które wynika z prędkości kręcenia korbą. Bezcenna może się okazać refleksja nad sposobem wydostania się z takiego wiru.

W ogrodzie można również pobując się na żyroskopie czy poturlać w kuli zorba (5 zł). Dla grup zorganizowane są specjalne warsztaty o różnorodnej tematyce, a w weekendy odbywają się ciekawe wydarzenia, których zapowiedzi dostępne są na stronie internetowej: www.ogrod-doswiadzen.pl. Ogród Doświadczeń im. Stanisława Lema zaprasza do końca października.

„Młodzież pamięta” – w 220. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja

Śpiewniki z pieśniami patriotycznymi, biało-czerwone chorągiewki, okolicznościowe plakietki i ulotki, a także „Tramwaj patriotyczny” – tak krakowska młodzież uczła 220. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W ramach realizowanego w województwie małopolskim projektu „Młodzież pamięta” młodzi krakowianie przeprowadzili szeroką akcję informacyjną połączoną z rozpowszechnianiem okolicznościowych materiałów. Można było je otrzymać na ulicach Starego Miasta, na Rynku Głównym oraz – tradycyjnie już – w „Tramwaju patriotycznym”, w którym mieszkańcy Krakowa i turyści mogli wspólnie z młodzieżą zaśpiewać pieśni historyczne i patriotyczne. Z okazji beatyfikacji Ojca Świętego Jana Pawła II realizacji projektu towarzyszyła specjalna edycja „Śpiewnika polskich pieśni patriotycznych”, z załączoną wkładką zawierającą zdjęcia i teksty Jana Pawła II poświęcone ojczyźnie.

Projekt „Młodzież pamięta”, realizowany w czasie obchodów świąt narodowych: uchwalenia Konstytucji 3 Maja i Święta Niepodległości, ma zwrócić uwagę na ogromne znaczenie narodowej pamięci i patriotycznej tradycji, a zarazem pokazać społeczeństwu, że młodzież pamięta o najważniejszych wydarzeniach w historii Polski. Projekt promuje ideę nowoczesnego patriotyzmu zakładającego aktywne uczestnictwo młodych Polaków. Jeszcze do 27 maja uczniowie krakowskich szkół będą odwiedzać przedszkola samorządowe i przekazywać biało-czerwone chorągiewki najmłodszym mieszkańcom Krakowa. Na potrzeby tegorocznej – osiemnastej już – edycji projektu przygotowano ponad 80 tysięcy okolicznościowych materiałów, w tym 5 tysięcy śpiewników, 20 tysięcy biało-czerwonych chorągiewek, 20 tysięcy ulotek, 40 tysięcy plakietek oraz tysiąc plakatów. Projekt „Młodzież pamięta” jest organizowany przez Centrum Młodzieży im. dr. Henryka Jordana oraz Małopolskie Centrum Edukacji. Partnerami projektu są: Urząd Miasta Krakowa, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, miejskie spółki komunalne oraz krakowskie dzielnice I i II. (BKG)

Poczuć się zawodowcem

W najbliższą sobotę (14 maja) do Krakowa zawita po raz pierwszy Skandia Maraton Lang Team – największa w Polsce impreza dla amatorów kolarstwa. Jak zapewnia pomysłodawca cyklu Czesław Lang, każdy uczestnik będzie miał szansę choć przez chwilę poczuć się zawodowcem.

Jerzy Sasorski

Przygotowujemy całą oprawę jak podczas Tour de Pologne. Są cztery dystanse do wyboru. Kolarze sami, odpowiednio do możliwości fizycznych i umiejętności, narzucają sobie tempo – mówi Czesław Lang. W Krakowie zarówno start, jak i meta maratonu będą na Błoniach, między stadionem Cracovii a parkiem Jordana, a biuro zawodów – przy al. 3 Maja.

Oprócz odcinka dojazdowego w kierunku lasu Wolskiego, Kryspinowa, Zakamycza, wyznaczono również pętlę przechodzącą m.in. przez miejscowości Aleksandrowice, Kleszczów

aż do najdalej wysuniętego punktu – Leśnictwo Kopce. Mapa trasy jest zamieszczona na stronie internetowej: www.skandiamaraton.pl, o szczegółach krakowskich zawodów można przeczytać również na stronach internetowych: www.sport.krakow.pl i www.zis.krakow.pl. W krakowskiej edycji dystans rodzinny to 11 kilometrów, mini – 27 kilometrów, medio – 66 kilometrów, a grand fondo – 93 kilometry.

Tegoroczna inauguracja Skandia Maraton Lang Team odbyła się blisko miesiąc temu w Chodzieży. Rywalizację grand fondo na 84 km (w regulaminie organizatorzy podają przybliżone dystanse) wygrał Bartosz Banach z grupy Mróz Active Jet przed znanym przeła-

jowcem Andrzejem Kaiserem (Corratec Team). Jedną z liderów klasyfikacji generalnej – w kategorii K-2 – została zawodniczka MTB Team RMF FM Adrenalin... Justyna Kowalczyk. To tylko jednak zbieżność imienia i nazwiska z mistrzynią biegów narciarskich.

W Skandia Maraton Lang Team ze znacznie młodszymi z dużym powodzeniem wciąż ściga się Zbigniew Krzeszowiec, który czterokrotnie startował w Wyścigu Pokoju, a dwa razy w mistrzostwach świata. 62-latek z Gliwic był 26. na dystansie medio (54 km) wśród 167 zawodników, którzy ukończyli zawody.

Zmagania na rowerach górskich mocno zyskały na znaczeniu, gdy MTB stało się dyscypliną olimpijską, w której Polka Maja Włoszczowska zdobyła podczas igrzysk w Pekinie srebrny medal. Nasze miasto w popularyzacji tego sportu odegrało znaczącą rolę, to przecież z niedalekiego Głogoczowa pochodzi utytułowana Anna Szafranec, a przez kilka lat jedną z czołowych zawodniczek w kraju była krakowianka Justyna Frączek.

*rzecznik Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie

Rozbiegany Kraków

29 maja o godzinie 12.00 na Rynku Głównym wystartuje czwarta edycja Cracovia INTERRUN – popularnego biegu rekreacyjnego organizowanego przez firmę INTERSPORT Polska S.A. oraz Gminę Miejską Kraków. Bieg odbędzie się tradycyjnie w ścisłym centrum Krakowa.

Przemysław Walaszczyk

Cracovia INTERRUN to impreza, która ma na celu popularyzację biegania jako najprostszej formy aktywności ruchowej wśród mieszkańców Krakowa i Małopolski. – Rosnącą popularność wydarzenia potwierdza zwiększająca się co roku liczba uczestników, a to dowodzi, że warto inwestować w sport i rozwijanie aktywności fizycznej krakowian – mówi Magdalena Sroka, zastępca prezydenta Krakowa.

Każdy z zawodników będzie miał do wyboru dwie trasy o różnicowanej długości. Pierwsza liczy 5 km, a druga 10-kilometrowa, zorganizowana jest z myślą o bardziej wprawionych biegaczach. Punkt startowy znajdować się będzie na Rynku Głównym od strony ul. Szewskiej i Św. Anny. Następnie trasa prowadzić będzie przez Planty, ul. Bernardyńską, bulwary wiślane oraz Bramę Floriańską. Meta, podobnie jak i start, znajdować się będzie na

Rynku Głównym. Zawodnicy, w ramach wykupionych pakietów startowych, otrzymają profesjonalne koszulki z indywidualnymi numerami oraz specjalne czipy służące do elektronicznego pomiaru czasu. Po ukończonym wyścigu każdy z uczestników otrzyma pamiątkowy medal i posiłek regeneracyjny. Uzyskany w biegu wynik oraz zdjęcie pamiątkowe będzie można obejrzeć na stronie internetowej: www.interrun.pl do 7 dni od daty biegu. Zarejestrować się i zakupić pakiet startowy można już od 28 kwietnia w sklepach INTERSPORT w Krakowie znajdujących się w Centrum Handlowym Zakopianka, Centrum Handlowym Plaza oraz w Galerii Krakowskiej.

W imprezie rokrocznie bierze udział kilka tysięcy osób, w tym również znane osobistości ze świata kultury i mediów. Rok temu barwy Urzędu Miasta Krakowa dzielnie reprezentowała Elżbieta Łęcznarowicz, zastępca prezydenta Krakowa oraz Barbara Mikołajczyk, Dyrektor Wydziału Sportu UMK.



Cracovia INTERRUN odbędzie się już po raz czwarty.

Program imprezy:

9.00–15.00: biuro organizacyjne biegu
9.00–11.00: sprzedaż pakietów, odbiór czipów
11.40: bieg przedszkolaków
11.50: przejście na linię startu biegu
12.00: start biegu – Rynek Główny
do 13.30: meta biegu – Rynek Główny
12.00–14.30: imprezy towarzyszące: rozdanie medali, wydawanie napojów i posiłków regeneracyjnych.

Nowoczesne sale dla talentów z Korony

12 maja 2011 roku będzie pamiętną datą w historii Klubu Sportowego Korona. Już jutro prezydent Krakowa Jacek Majchrowski dokona uroczystego otwarcia dwóch zmodernizowanych sal gimnastycznych oraz nowoczesnej sali odnowy biologicznej. Wykonane zostały prace o wartości blisko 3,5 mln złotych!

Jerzy Sasorski*

W 2009 roku Korona obchodziła 90-lecie działalności. Jubileusz stał się świetną okazją do zainteresowania problemami klubu władz lokalnych i państwowych. Główny ciężar sfinansowania remontu sal – gimnastycznych i odnowy biologicznej – wraz z szatniami i zapleczem sanitarnym w kompleksie sportowym przy ulicy Kalwaryjskiej wzięła na siebie Gmina Miejska Kraków, przeznaczając na ten cel z budżetu w ciągu dwóch minionych lat ponad 2,1 mln zł. Ministerstwo Sportu i Turystyki dołożyło 800 tys. zł z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, a środki na dodatkowe prace wymuszone zniszczeniami związanymi z powodzią – około 555 tys. zł – pochodziły z ubezpieczenia.

Górna sala gimnastyczna ma 154,6 m kw. powierzchni, dolna – 510,8 m kw., a sala odnowy biologicznej (z wanną spa, saunami: parową i na podczerwień) 187,7 m kw. Niemal 100 dziewcząt i chłopców uprawiających gimnastykę ćwiczy obecnie w bardzo dobrych warunkach, uzasadnione są więc nadzieje, że wkrótce nawiążą do wielkich osiągnięć swoich poprzedników.

Po połączeniu w 1923 roku Korony z podgórskim Sokołem nowy klub przejął bogate tradycje gimnastyczne wywodzące się jeszcze z XIX wieku. Przed drugą wojną światową piękną kartę w historii klubu zapisała Urszula Stępińska, znana również z dokonań lekkoatletycznych i wioślarskich. Niestety, aresztowana za działalność konspiracyjną, nie przeżyła okupacji. W 1950 roku podczas mistrzostw świata w Bazylei Helena Rakoczy zdobyła aż cztery złote medale, dwa lata później na igrzyskach olimpijskich w Helsinkach startowali: Honorata Marcińczak-Mroczek i Jerzy Solarz.

Świetność gimnastyki w Koronie zaczął przywracać w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku trener Leon Biskup. W 1997 roku zaowocowało to sukcesami Artura Apanasewicza w mistrzostwach Polski oraz mistrzostwach Europy juniorów. Utalentowany gimnastyk Ko-

rony znalazł się także w kadrze przygotowującej się do udziału w zmaganiach olimpijskich w Sydney (2000). Po nim liderką sekcji gimnastycznej klubu z ul. Kalwaryjskiej została uczestniczka mistrzostw świata i Europy Joanna Litewka.

W służącym sportowcom i mieszkańcom Krakowa od 1959 roku obiekcie Korony (w jego skład wchodzi także: hala sportowa, basen sportowy i tzw. mały basen) już wcześniej wykonano szereg prac modernizacyjnych, co pozwala szkolić dzieci i młodzież również w innych dyscyplinach sportu: koszykówce, pływowaniu, wspinaczce i szachach.

*rzecznik Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie



Wyremontowane sale służą blisko setce młodych sportowców uprawiających gimnastykę.

XXI Krakowski Bieg Samorządowy

Jak uczcić pierwsze niezależne wybory samorządowe? Oczywiście na sportowo! Już w najbliższą sobotę (14 maja) o godz. 9.00 na Błoniach rozpocznie się Krakowski Bieg Samorządowy organizowany przez Urząd Miasta Krakowa. To już 21. edycja imprezy upamiętniającej wybory z 27 maja 1990 roku i popularyzującej wśród krakowian bieganie – jako najprostszą i najskuteczniejszą formę rekreacji. Każdego roku w biegu bierze udział liczna grupa uczestników – bez względu na wiek i kondycję fizyczną.

Krakowski Bieg Samorządowy to nie tylko sportowa rywalizacja, ale także świetna zabawa dla całej rodziny. Organizatorzy przygotowali liczne konkursy i atrakcje – m.in. powstanie specjalne „miasteczko dla dzieci”. Rozstrzygnięty zostanie także konkurs fotograficzny „Rodzina w obiektywie” zorganizowany w ramach ogólnopolskiej kampanii „Postaw na rodzinę”.

W tym roku po raz pierwszy – w ramach biegu otwartego – odbędzie się rywalizacja w kategorii rodzinnej. Zapraszamy wszystkie krakowskie rodziny, które stworzą czteroosobową drużynę i dla których ważne jest wspólne spędzanie wolnego czasu, aktywne uczestnictwo w sporcie oraz dobra zabawa. Również tutaj na zwycięskie drużyny czekają puchary oraz atrakcyjne nagrody. Szaletta rodzinna organizowana jest w ramach II edycji kampanii „Kraków stawia na rodzinę” realizowanej przez Urząd Miasta Krakowa.

O godzinie 12.00 rozpocznie się bieg otwarty „O Puchar Prezydenta Miasta Krakowa”. Z dwukilometrową trasą może się zmierzyć każdy, bez względu na wiek. Do udziału w Krakowskim Biegu Samorządowym zapraszamy zarówno doświadczonych biegaczy, jak i tych początkujących, całe rodziny oraz wszystkich, którzy chcą aktywnie spędzić majową sobotę, bawiąc się na świeżym powietrzu. Szczegółowy program oraz regulamin imprezy jest dostępny na stronie: www.krakow.pl/sport.

W tym roku równocześnie z XXI Krakowskim Biegiem Samorządowym odbywać się będzie Skandia Maraton Lang Team – największa w Polsce impreza dla amatorów kolarstwa. O maratonie czytaj na str. 16. (RED)

Czekając na plan dla Krakowa

Kiedy wreszcie Kraków doczeka się studium zagospodarowania przestrzennego? Czy w sercu miasta powstaną 300-metrowe drapacze chmur? O zmieniającej się na naszych oczach stolicy Małopolski z przewodniczącym Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska RMK **Grzegorzem Stawowym** rozmawia Błażej Siekierka.



foto: archiwum prywatne

Grzegorz Stawowy – radny Platformy Obywatelskiej. Uzyskał mandat z okręgu wyborczego nr 1. W ostatnich wyborach samorządowych otrzymał 3038 głosów. Jest przewodniczącym Klubu Radnych Platforma Obywatelska. Przewodniczący Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska RMK, ponadto pracuje w komisjach: Infrastruktury, Sportu, Turystyki i Kultury Fizycznej oraz Głównej.

Czym dokładnie będzie się zajmować komisja, której Pan przewodniczy? Jakie są jej cele strategiczne?

Grzegorz Stawowy: Po pierwsze, chciałbym, aby na koniec kadencji jesienią 2014 roku Kraków miał 55–60% swojego terytorium pokrytego planami zagospodarowania przestrzennego. To muszą być plany zgodne z oczekiwaniami mieszkańców, ale równocześnie tworzone w zgodzie z przepisami, tak aby nie uchylały ich sądy administracyjne. Po drugie, w tej kadencji rady miasta musimy skończyć prace nad nowym studium uwarunko-

wań i kierunków zagospodarowania Krakowa. To jest niezwykle ważny dla rozwoju miasta dokument. Wyznacza kierunki, w których Kraków będzie się rozwijał. Między innymi rozstrzygnie kwestię powstawania wieżowców i premetra.

Studium zagospodarowania przestrzennego miało być wielkim krokiem naprzód w planowaniu przestrzennym miasta. Prace utknęły jednak w martwym punkcie, a warszawski urbanista prof. Jan Maciej Chmielewski skarży się, że jego pomysły są blokowane przez krakowskich urzędników.

Krakowscy radni, w tym Pan, zgłaszają liczne uwagi do tego dokumentu. Czego dotyczą kontrowersje i dlaczego Kraków wciąż nie ma tego studium?

GS: Profesor Chmielewski na ostatnim posiedzeniu naszej komisji narzekał na przepływ informacji wewnątrz urzędu; okazało się, że nie jest informowany o tym, co się dzieje, ani o tym, jakie zapadają decyzje. W tym obszarze musi wreszcie interweniować prezydent. Jeżeli chodzi o zastrzeżenia, to faktycznie pojawia się ich bardzo dużo. Ja na tym etapie zgłaszałem zastrzeżenia o charakterze ogólnomiejskim. Kiedy czyta się projekt studium, pojawiają się pytania, np. o dowolność w interpretacji linii rozgraniczających obszary zabudowy od obszarów z zakazem zabudowy. Możliwość przesunięcia linii o 50 metrów może rodzić konflikty społeczne i niepewność nabywców nieruchomości co do jej ostatecznego przeznaczenia. Poza tym tereny budowlane w aktualnym studium teraz mają stać się wyłączone z zabudowy, a dotyczy to co najmniej kilkunastu obszarów. Razi również brak konsultacji z instytucjami i urzędami oraz z mieszkańcami, a także brak zapisów o przygotowywanej strefie aktywności gospodarczej. Kolejne pytania dotyczą lokalizacji centrów dzielnicowych w centrach handlowych, projektowanej linii premetra do Zielonek, projektowania obwodnicy przez tereny zabudowane domami jednorodzinnymi na Olszy, drastycznego zwiększenia liczby sklepów i centrów handlowych o powierzchni powyżej 2 tysięcy metrów kw. oraz dopuszczenia rozbudowy już istniejących, przeznaczenia terenów przy ulicy Kopernika niekorelującego z planowaną przeprowadzką Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie. Krytykę budzi również brak decyzji określającej położenie dzielnicy wieżowców, brak wizji połączenia urbanistycznego Nowej Huty ze Śródmieściem, rezygnacja z budowy linii tramwajowej na Górkę Narodową. Pierwsze harmonogramy zakładały uchwalenie nowego studium na początku 2010 roku. Ten ani żaden kolejny termin nie zostały dotrzymane.

Jest Pan zwolennikiem ulepszania projektu profesora Chmielewskiego czy też całkowitego jego odrzucenia i rozpoczęcia prac nad studium od nowa?

GS: Studium składa się z dwóch części. Pierwsza z nich to uwarunkowania – czyli analiza stanu istniejącego, wiele badań i analiz; i to wygląda dobrze. Widać obiektywizm i profesjonalizm w opiniach przygotowanych przez specjalistów spoza Krakowa. Ale studium ma też drugą część, która określa kierunki zagospodarowania przestrzennego – czyli przedstawia wizję rozwoju miasta na kolejne 20–30 lat. I tutaj mamy poważny kłopot. Jak

dotychczas planiści nie przedstawili wizjonerskiego pomysłu na przyszłość Krakowa, który dałoby się obronić. Co więcej, z początkowych założeń już niewiele zostało, a to oznacza, że zbyt wiele osób wpływa na kształt dokumentu. Czyli mamy do czynienia z brakiem wizji rozwoju Krakowa!

Na targach nieruchomości w Cannes przebojem okazał się projekt jednego z katowickich architektów, zakładający wybudowanie w Krakowie wielkiego kompleksu składającego się m.in. z dwóch ponad 300-metrowych drapaczy chmur. Czy w Krakowie zostaną wyznaczone tzw. strefy wysokościowców? Czy w ogóle tego typu budynki pasują do charakteru miasta?

GS: Tego typu budynki można rozmieszczać na kilka sposobów. Mogą to być wolno stojące, pojedyncze obiekty rozsiane po całym mieście położone tylko przy głównych arteriach komunikacyjnych lub przy największych skrzyżowaniach, co by podkreślało ich rangę oraz pomagało w orientacji w mieście. Inny sposób to lokalizacja poprzez analizy widokowe, komunikacyjne i przyrodnicze. Wtedy wyznacza się obszar miasta, w którym można budować tego typu obiekty. Osobiście jestem zwo-

lennikiem tego ostatniego rozwiązania. Wyznaczenie takiego miejsca powinno być poprzedzone dodatkowo międzynarodowym konkursem architektonicznym na wizję przestrzenną, a następnie powinniśmy uchwalić plan zagospodarowania przestrzennego, który uruchomi ten obszar (lub obszary). Takie decyzje determinują rozwój części miasta na setki lat, dlatego powinny zapadać z rozmysłem.

Bolączką wielu miast są lokalne plany zagospodarowania. Magistrat chwali się, że jedna trzecia przestrzeni Krakowa jest objęta takimi planami i że jest to świetny wynik na tle innych miast w Polsce.

Z drugiej strony mamy wciąż ogromne problemy dotyczące m.in. określania własności działek czy ich odrolnienia.

Dotychczas planiści nie przedstawili wizjonerskiego pomysłu na przyszłość Krakowa, który dałoby się obronić. Z początkowych założeń już niewiele zostało, a to oznacza, że zbyt wiele osób wpływa na kształt dokumentu. Czyli mamy do czynienia z brakiem wizji rozwoju Krakowa!

GS: Ustawą odrolniono wszystkie grunty na terenach dużych miast. To ułatwia proces inwestycyjny. Kiedy zostawałem przewodniczącym Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska RMK w grudniu 2006 roku, Kraków był pokryty planami zagospodarowania na obszarze 10,5%. Dziś dzięki ciężkiej pracy wszystkich radnych Krakowa mamy ponad 35% miasta pokryte planami. Jeśli nie wydarzy się coś nieprzewidzianego, to na koniec kadencji jesienią 2014 roku powinniśmy mieć około 55–60% terytorium Krakowa objęte planami zagospodarowania. To jest sukces nie tylko urzędników, ale również wielu zewnętrznych firm planistycznych, które przygotowywały projekty planów dla rady miasta.

Kalendarium Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa i wiceprzewodniczących

27 kwietnia

- Finał VI edycji konkursu „Nowa Huta na Fundamencie Krzyża” (zaproszenie MHK, oddział Dzieje Nowej Huty).



zdjęcie: Jan Bińczycki / UMK

28 kwietnia

- VIII Złot Jerzyków (zaproszenie Szkoła Podstawowa nr 68 im. Jerzego Bińczyckiego).



29 kwietnia

- III Krakowskie Forum Oświatowe w zakresie szkolnictwa specjalnego „Pomoc psychologiczno-pedagogiczna dla uczniów – stare i nowe wyzwania”, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, ul. Podchorążych 2 (zaproszenie: Prezydent Miasta Krakowa).
- Uroczystość z okazji 10. rocznicy nadania imienia Szkole Podstawowej nr 153 im. ks. prof. J. Tischnera, ul. Na Błonie 15 d (zaproszenie: społeczność Szkoły Podstawowej nr 153).
- Uroczystość otwarcia XXXI Międzynarodowego Turnieju Piłki Ręcznej Dziewcząt i Chłopców o Puchar Lajkonika, os. Handlowe 4 (zaproszenie: Zespół Szkół Ogólnokształcących Sportowych nr 1).

3 maja



- Święto Konstytucji 3 Maja, Wawel, pl. Matejki (zaproszenie: Prezydent Miasta Krakowa, Wojewoda Małopolski, Marszałek Województwa Małopolskiego).
- Uroczystości związane z beatyfikacją Jana Pawła II, Łagiewniki.

4 maja

- Uroczystość otwarcia boiska szkolnego, ul. Porzeczkowa 3 (zaproszenie: uczniowie, rodzice oraz nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 68 im. Jerzego Bińczyckiego).

5-7 maja

- Dni Krakowa w Tbilisi, Tbilisi (zaproszenie: Prezydent Miasta Krakowa).

8 maja

- Uroczystość Św. Stanisława, biskupa, męczennika, katedra na Wawelu, Skalka (zaproszenie: Metropolita Krakowski).

12 maja

- Obchody Dnia Strażaka, Teatr Groteska, ul. Skarbowska 2 (zaproszenie: Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie).

Prywatne muzea

Nie zawsze i nie wszędzie na świecie tylko państwo zakładało i prowadziło muzea. Wśród kulturalnych instytucji tego typu znaczną część stanowiły i stanowią muzea prywatne. Także i w Polsce idea muzealnictwa zrodziła się na gruncie inicjatywy prywatnej. Pierwsze muzeum zostało założone dzięki Izabeli Czartoryskiej w 1801 roku w Puławach i gromadziło pamiątki narodowe.

Małgorzata Jantos*

W 1805 roku prywatne zbiory sztuki i starożytności gromadzone w pałacu w Wilanowie udostępnił społeczeństwu Stanisław Kostka Potocki. Tradycje gromadzenia zbiorów są jednak dużo starsze i sięgają końca XVI wieku, kiedy tworzone tzw. gabinety osobliwości.

Prywatne muzea na świecie poświęcone są bardzo wielu sprawom. Można wymienić te, które zdają się swoją tematyką skupiać znaczną uwagę odbiorców. Wśród nich znajdzie się na przykład Muzeum Czekolady z Kolonii, Muzeum Mielonki z Austin (Minnesota) czy Muzeum Historii Pogrzebów, z Houston (Texas), które pokazuje karawany, trumny oraz wystawę poświęconą sposobom balsamowania zwłok. W Anglii jest Muzeum Ubikacji, w miejscowości, gdzie urodził się rzekomy wynalazca sedesu ze spłuczką Thomas Crapper. Jednakże większą ekspozycję o tej samej tematyce znajdziemy w New Delhi w Indiach. W Wielkiej Brytanii pewien wielbiciel sprzątanía stworzył i udostępnił zwiedzającym Muzeum Odkurzaczy, w Moskwie bardzo znane i podziwiane jest prywatne Muzeum Ikon. W Ko Phukel, na największej wyspie Tajlandii, znajduje się przepiękne Muzeum Muszli. Zresztą muzea prywatne cieszą się na świecie coraz większą popularnością. Miliarder François Pinault prezentuje swą gigantyczną kolekcję sztuki w dwóch okazałych niepublicznych muzeach w Wenecji. Bernard Arnault, właściciel Louis Vuitton zamierza wybudować pawilon wystawienniczy w Paryżu. Miałby on pomieścić zbiory utworzonej przez niego fundacji wspierającej młodych artystów. Ekstrawaganckie muzea prywatne powstają także w innych krajach.

W Polsce liczba muzeów prywatnych jest zdecydowanie skromniejsza, chociaż tu i ówdzie już istnieją muzea prywatne z wieloletnią tradycją. W Bielsku ponad 20 lat temu Stanisław Foryś, znany zegarmistrz, założył Dom Przyrodnika. Foryś, przyrodnik z zamiłowania, zebrał jedną z największych w Europie kolekcji spreparowanych motyli i chrząszczy. Zbiór liczy ponad 20 tys. eksponatów.

W Warszawie jest Muzeum Diabła Polskiego „Przedpiekle”. Istnieje już prawie 40 lat i to jedyne tego typu muzeum w Polsce, a jego kolekcja uchodzi za drugą pod względem liczby eksponatów na całym świecie. Muzeum liczy ponad dwa tysiące eksponatów polskiego pochodzenia. Stanowi więc ono osobliwą kolekcję etnograficzną, na której zobaczymy rzeźby, rysunki, grafiki, malunki, wycinanki, ekslibrisy oraz obrazy olejne. We wsi Gwizdały w Gminie Łochów pod Wyszkiem w 1999 roku powstało Muzeum Gwizdków zawierające około 400 eksponatów. Znajduje się tam także największy gwizdek świata, mierzący półtora metra ludo-

wy kogucik. W 1964 roku w Bystrzycy Kłodzkiej zostało założone Muzeum Ognia. Przez blisko czterdzieści lat muzeum zgromadziło m.in. 1400 zapalniczek, 0,5 mln pudełek od zapalek i etykiet (w tym najstarszą polską etykietę z 1882 roku). W Toruniu założono prywatne Muzeum Drukarstwa i Piśmiennictwa. Nie sposób nie wspomnieć tutaj o prywatnych muzeach poświęconych pisarzom, poetom czy malarzom, które są prowadzone przez ich rodziny. W styczniu bieżącego roku ruszyło w Poznaniu pierwsze

prywatne muzeum – Muzeum Broni. Jest to kolekcja pasjonata militariów, Piotra Urbaniaka, który przez pięć lat zbierał różne eksponaty z Ameryki, Indonezji, Chin i z Afryki. W lutym zaś w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej otwarte zostało pierwsze w Polsce Muzeum Erotyki. W porównaniu z berlińskim muzeum Beate Uhse okazało się ono jednak ekspozycją dość konserwatywną.

A co jest w Krakowie? Poza wspaniałym Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha” właściwie nie ma czym się pochwalić. Wprawdzie mamy niesamowite zbiory kolekcji rodziny Sosenków, które obejmują między innymi kolekcję zabawek liczącą ponad 40 tysięcy obiektów, w tym poza tradycyjnymi tematami, takimi jak: misie, lalki, koleжки, żołnierzyki, gry planszowe, zabawki sportowe, znalazły się niezwykle rarytasy, jak np. zabawka szopka Królowej Bony, która przez rękę

rodziny Fredrów przeszła dalej do zbiorów rodziny Sosenków. Drugim zespołem zabytków jest kolekcja pocztówek (ponad 600 000 sztuk). Poza tym istnieją kolekcje tkanin, akcesoriów mody (guziki, okulary, torebki, kapelusze, laski, wachlarze), flakonów perfumowych, wiecznych piór i przedmiotów związanych ze sztuką epistolarną, (kałamarze pułtynki, papiery listowe), luksusowych papierów (wizytówki, zaproszenia, nalepki), etykiet zapalczanych, reklamy (prospekty, katalogi ofertowe, opakowania i przedmioty reklamowe), telegramów i biżuterii patriotycznej, rzemiosł artystycznych w stylu art deco, lat 50. i 60. XX wieku, nietypowych sztuczków, solniczek, małych form meblarskich, filatelistyki, numizmatyki, dewocjonaliów, fotografii i sprzętu fotograficznego i jeszcze wiele, wiele innych osobliwości. Niestety, jeszcze nie ma prywatnego muzeum rodziny Sosenków.

Kraków więc wciąż liczy na to, że i u nas ruszą kiedyś ekspozycje w prywatnych muzeach. Może i w Krakowie powstanie nietypowe, oryginalne i interesujące muzeum stworzone przez pasjonata, którego będzie stać na jego utworzenie? Być może miasto, doceniając włożony trud, pasję i pieniądze, zechce potem wesprzeć twórcę, chociażby na początek poprzez reklamę prywatnego muzeum?

*wiceprzewodnicząca Rady Miasta Krakowa



Małgorzata Jantos

for. archiwum prywatne

Może i w Krakowie powstanie nietypowe, oryginalne i interesujące muzeum stworzone przez pasjonata, którego będzie stać na jego utworzenie?

Radni z bliska

Stwierdzenie, że życiem miasta rządzi ekonomia, jest truizmem. Jednak o każdej sprawie można opowiedzieć we frapujący sposób. Radny **Andrzej Hawranek** w rozmowie z Janem Bińczyckim jasno i dobitnie przedstawia problemy miejskich finansów, jednocześnie udowadniając, że ekonomia to nie abstrakcyjne spekulacje, lecz sprawa bliska każdemu z nas.



foto: Jan Bińczycki / UMJK

Andrzej Hawranek – radny klubu Platforma Obywatelska, przewodniczący Komisji Budżetowej RMK. Pracuje także w komisjach RMK: Infrastruktury, Sportu, Turystyki i Kultury Fizycznej, Rewizyjnej oraz Reformy Ustroju Samorządowego, Współpracy i Dialogu Społecznego. Absolwent Akademii Ekonomicznej w Krakowie, specjalność marketing i zarządzanie. Ukończył także studia podyplomowe z zarządzania w administracji publicznej. Prowadził własną działalność gospodarczą, pracował w zagranicznych i polskich koncernach na stanowiskach menedżerskich, od 2005 roku dyrektor ekonomiczny Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Krakowie, a od 2008 w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Krakowie. W latach 2002–2006 radny dzielnicy VII Zwierzyniec, której był przewodniczącym w V kadencji. Żonaty, ojciec 17-letniego syna. Interesuje się sportem, filatelistyką, historią, zagadnieniami związanymi z finansami, rynkami finansowymi i giełdami w Polsce i na świecie.

Właśnie skończyła się XIII sesja Rady Miasta Krakowa. Spierano się głównie o finanse. Wielokrotnie stawał Pan na mównicy i brał udział w ożywionych dyskusjach. Z wykształcenia i zawodu jest pan fachowcem od finansów. Czy takie spory interesują Pana tylko w perspektywie interesu miasta i jego mieszkańców, czy mogą być ciekawe same przez się?

Andrzej Hawranek: Skończyłem rachunkowość oraz zarządzanie i marketing na Akademii Ekonomicznej, obecnym Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie, oraz studia podyplomowe z dziedziny administracji publicznej. Z finansami i zarządzaniem jestem związany niemalże od początku swojego dorosłego życia. Lubię te tematy, bo są bliskie życiu. Znajomość matematyki – królowej nauk – to ważna umiejętność i bardzo przydatna w codziennym życiu każdego z nas.

No ale co w tym ciekawego?

AH: To, że za pomocą cyferek można przewidywać przyszłość, jakie skutki będą miały nasze bieżące decyzje. To matematyka finansowa i rachunkowość zarządcza. Jest to podstawa każdego biznesu, ale także funkcjonowania gminy. Finansowe skutki każdego projektu to istota naszych debat. Cieszę się, że to rozumiem i mogę się swobodnie poruszać w tych zagadnieniach.

A jak ocenia Pan świadomość ekonomiczną innych radnych?

AH: Dzisiejsza dyskusja na sesji pokazała, że wiemy, o czym rozmawiamy, nie uprawiamy czczego opowiadania, tylko mówimy o faktach na podstawie wyników, których się nie da zczarować, co za tym idzie: możemy podejmować świadome i odpowiedzialne decyzje.

A jak ocenia Pan finanse miasta?

AH: Sytuacja jest bardzo trudna. Miasto jest zadłużone do poziomu progów ustawowych, a licząc je zgodnie z zarządzeniem Ministra Finansów z grudnia zeszłego roku – już je przekroczyło. Zadłużenie samo w sobie jest niczym złym, jeśli prowadzi się dobrą politykę zarządzania długiem. Niestety, obecnie dostrzegam pewne rozpaczliwe próby znalezienia pieniędzy, które świadczą o tym, że nie ma koncepcji zarządzania długiem, a tylko szuka się doraźnych rozwiązań. Jest to wynik wielu działań z przeszłości, a także trwającego od trzech lat kryzysu finansowego na świecie, którego objawy siłą rzeczy widzimy także w Polsce. Poza tym moim zdaniem miasto zostało przeinwestowane. Wykonano zbyt dużo poważnych inwestycji w zbyt krótkim czasie. To tak jak w domowym budżecie. Jeśli za jedną pensję kupi pan zbyt wiele różnych rzeczy, niekoniecznie najpilniejszych, to może zabraknąć na jedzenie. Budżet gminny i domowy różnią się skalą, ale działają na podobnej zasadzie.

Czy to właśnie troska o publiczne finanse skłoniła Pana do działalności publicznej?

AH: Należę do ludzi, którzy starają się zmieniać rzeczywistość. Jeśli widzę rzeczy, które mi się nie podobają, to nie rozkładam rąk i nie narzekam, tylko podejmuję wysiłki, by wpłynąć na nie tak, żeby były do zaakceptowania. Wielu mieszkańców myśli podobnie, o czym świadczy mój wynik wyborczy. Głosowali na mnie przede wszystkim wyborcy ze społeczności, na rzecz której działałem od lat. Jako radny, a następnie Przewodniczący Rady Dzielnicy VII, otrzymywałem pochlebne opinie i mam nadzieję, że równie dobre rezultaty osiągnę w pracy na rzecz wszystkich mieszkańców, w Radzie Miasta Krakowa. Sądzę, że należy wrócić do myślenia o funkcji radnego jako służbie na rzecz mieszkańców. I nie tylko radnego, bo przecież słowo „minister” z łacińskiego ministro oznacza w wolnym tłumaczeniu służyć.

Mówiliśmy wiele o finansach, ale naszym celem jest także nakreślenie Pańskiego prywatnego portretu. Czym zajmuje się Pan po wypełnieniu obowiązków na rzecz lokalnej społeczności?

AH: Moim głównym hobby jest filatelistyka. Zbieram znaczki, zwłaszcza polskie, oraz przesyłki wojskowe z okresu II RP, wojny polsko-bolszewickiej, walki o granice, co wiąże się z moimi zainteresowaniami historycznymi. Lubię także sport: narciarstwo, pływanie, piłkę nożną. No i oczywiście interesuje mnie ekonomia! (śmiech). Gdyby finanse nie były moją pasją, nie zajmowałbym się nimi przez całe życie zawodowe i w działalności publicznej.

Potrzebna ponowna rewitalizacja

Park im. Wojciecha Bednarskiego to perła krakowskiej zieleni, jeden z najciekawszych miejskich ogrodów, miejsce o bogatej i frapującej historii. Od niemal trzydziestu lat dziczeje, tracąc swoje dawne walory. Na marginesie trwających w różnych kręgach dyskusji o przestrzeni publicznej w Krakowie warto przypomnieć o tym urokliwym, choć nieco zapomnianym miejscu.



foto: Jan Bińczycki / UMK

Pozostałości po założeniach parkowych.

Jan Bińczycki

Patron parku, Wojciech Bednarski (1841–1914) był radnym Podgórze, gdy to było odrębnym od Krakowa miastem, nauczycielem, dyrektorem szkoły ludowej, działaczem społecznym, założycielem Towarzystwa Upięszczenia Miasta Podgórze. W uznaniu zasług dla lokalnej społeczności w 1897 r. przyznano mu tytuł Honorowego Obywatela Miasta Podgórze. Choć w parku znajduje się popiersie fundatora, za najlepszy pomnik Bednarskiego można uznać samą przestrzeń będącą pierwszym efektem proekologicznego myślenia samorządu na terenach należących obecnie do Krakowa.

Park czarów i stu roślin

Park jest także prekursorskim i niezwykle udanym projektem rewitalizacji terenu zdegradowanego przez działalność przemysłu. W jego okolicach od średniowiecza były kamieniołomy, w których wydobywano kamień wapienny. Jest prawdopodobnie najwyższym położonym parkiem w Krakowie (230–240 m n.p.m.). Jego oficjalne otwarcie odbyło się w 1896 r. Kilka-

krotnie powiększono jego rozmiar. Ostatni raz po I wojnie światowej, gdy do parku włączono zamknięty kamieniołom. Obecnie zajmuje obszar 8,5 ha. Rośnie w nim ponad 100 gatunków drzew i innych roślin. Jest ostoją dzikiej zwierzyny. Wszystkie przyrodnicze walory parku im. Bednarskiego zyskują na znaczeniu, jeśli weźmie się pod uwagę, że znajduje się blisko centrum miasta, w pobliżu ruchliwych i gwarnych ulic.

Park ma także znaczny kapitał kulturowy. Niewielu krakowian wie, że legendarny Pan Twardowski miał nauczać sztuki czarnoksiężkiej nie w okolicach Zakrzówka (wedle wersji przeformowanej w XIX wieku), lecz właśnie w części kotłiny kamieniołomu zwanej „szkołą Twardowskiego”, w którym obecnie mieści się park. Jego walorów nie sposób wymienić w krótkim artykule. Wnikliwych czytelników odsyłam do bogatej bibliografii parku im. Wojciecha Bednarskiego. Warto zwrócić uwagę zwłaszcza na wspomnienia Antoniego Stawarza „Gdy Kraków kruszył pęta” (1931), pracę Barbary Stępniewskiej „Ogrody miasta Krakowa” (1977) oraz broszurę Katarzyny i Jarosława Żółwiaków „Park im. Wojciecha Bednarskiego” wydaną w serii

„Parki Krakowa” przez Ośrodek Kultury im. Cypriana Kamila Norwida (2007).

Twardo przeciw siedzibie opozycji

Pierwotna forma parku była misternym dziełem architektury krajobrazu. Park składał się z wielu „ogrodów” – odpowiadających kolejnym etapom jego tworzenia, skomponowanych z różnej, często egzotycznej roślinności i małej architektury. Były to: ogród promenadowy na wierzchołku, Szkoła Twardowskiego, ogród dydaktyczno-sportowy, park ludowy oraz teren zalesiony. Obecnie na skutek wieloletnich zaniedbań park zarasta dzikimi i niezbyt efektywnymi krzakami, a pierwotne założenia istnieją jako relikty.

Za zniszczenie założeń parkowych odpowiada... milicja obywatelska. W latach 80. przybyły ze Śląska generał brygady Jerzy Gruba (w latach 1985–1995 szef Wojewódzkiego Wydziału Spraw Wewnętrznych) uznał, że wśród gęsto obsadzonych parkowych alei mogą odbywać się spotkania opozycji. Radny Krzysztof Durek, gorący zwolennik odnowienia zieleni w parku im. Bednarskiego, wspomina: – Gruba lubił twarde rozwiązania. Wpadł na pomysł zgodny z duchem swoich czasów: „w parku spotyka się element przestępczo-wichrzycielski, który zza krzaków pozostaje niewidoczny”. Dobrze, że nie zabrał się za burzenie kamienia! – dodaje z przekąsem radny Durek. Informacje o konspiracyjnych walorach tego miejsca potwierdza znawca Krakowa Michał Kozioł: – Tam organizował konspiracyjne spotkania sam porucznik Antoni Stawarz. Wieczorami słychać było strzały. Funkcjonariusze MO dzielili obawy CK policji.

Drobne kroki dla piękna

Anegdota przestaje być zabawna, gdy weźmie się pod uwagę skalę zniszczeń i pilną potrzebę odnowienia zieleni. – Rosną tam dzikie drzewa, które niedługo przekroczą wielkość, w jakiej można ścinać bez pozwolenia – mówi radny Durek. Obecnie w parku prowadzone są bieżące prace porządkowo-pielęgnacyjne. W 2007 r. park wpisano do miejskiego programu rewitalizacji Krakowa. Koszt pełnego odtworzenia dawnych walorów oszacowano na ponad 10 mln złotych, co wydaje się nieosiągalne. – Moim zdaniem dzięki drobnym krokom, niewielkim, systematycznym pracom można powoli odtworzyć dawne walory bez ponoszenia tak wysokich kosztów – mówi Krzysztof Durek.

Za opiekę nad parkiem im. Bednarskiego odpowiedzialny jest Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu. W tym roku ma powstać projekt budowlano-wykonawczy odtworzenia dawnych założeń. To będzie poniekąd ponowna rewitalizacja już raz rewitalizowanego terenu. Oby zgodna z duchem miejsca i historii.

Czasy wiary i odwagi

Nowa Huta – najmłodsza siostra Krakowa – głosami swoich mieszkańców i samorządu upomina się o miejsce w najnowszej historii Polski. Wystawa „Stan wojenny w Nowej Hucie” zorganizowana w Galerii Małej MDK im. J. Korczaka na os. Kalinowym to jeden ze sposobów dotarcia do młodzieży, ale też gest przypomnienia o chwilach ważnych nie tylko dla mieszkańców dzielnicy.

Jan Bińczycki

Idea tej wystawy zrodziła się na myśl o trzydziestolecu stanu wojennego. Chcieliśmy pokazać młodzieży nieodległe czasy, to, jak wyglądała walka o wolną Polskę – mówi Stanisław Malara, zastępca przewodniczącego Rady Dzielnicy XVI Bieńczyce. Jako uczestnik tamtych wydarzeń, działacz „Solidarności” od 1980 r., a w stanie wojennym organizator podziemnych struktur w Nowej Hucie widzi potrzebę dokumentowania tego, co się działo w kombinacie i całym kraju. – Pracowaliśmy w Hucie im. Lenina, największym zakładzie tego typu w Europie. Z 37 tysięcy pracowników 90% należało do „Solidarności”, później 7 tys. ludzi było w tajnych strukturach. Ten wybuch ludzkiej odwagi, liczne świadectwa niezłomności i hartu ducha uważam za zasługę Jana Pawła II i jego pięknej homilii o pracy i krzyżu wygłoszonej w czasie pierwszej pielgrzymki do ojczyzny w 1979 r. oraz walki o krzyż w 1960 r. Wtedy mieszkańcy Nowej Huty przekonali się, że wspólnie stanowią siłę nie do pokonania – tłumaczy Malara.

Wystawa skierowana jest do młodzieży, w tym zwłaszcza uczniów szkół znajdujących się na terenie dzielnic nowohuckich. – To ścieżka edukacyjna pokazująca doświadczenia, które były udziałem pokolenia ich rodziców i dziadków. Udało nam się zebrać wartościowe eksponaty: zdjęcia z dokładnymi opisami, druki „drugiego obiegu”, przedmioty wykonywane przez internowanych działaczy – mówi Stanisław Malara.

Grupy z gimnazjów i liceów po obejrzeniu wystawy spotykają się z uczestnikami tamtych wydarzeń, działaczami podziemnych struktur „Solidarności”: ks. Władysławem Palmowskim, Mieczysławem Gilem, Maciejem Machem, Kazimierzem Łapczyńskim, Ryszardem Majdzikiem oraz Stanisławem Malarą oraz oglądają film „Nowa Huta walczy!” w reżyserii Miłósza Horodyskiego. Ambicją organizatorów jest pokazanie wystawy także w innych miejscach – 28 kwietnia pojechała do Dębicy, latem będzie eksponowana w siedzibie małopolskiej Solidarności przy pl. Szczepańskim. Trwają też starania o pokazanie jej w Skawinie. W tamtejszej radzie gminy zasiada Ryszard Majdzik, uczestnik protestów w Nowej Hucie i jeden z prelegentów w trakcie spotkań z młodzieżą.

Warto wspomnieć, że wystawa nie jest jedynym elementem edukacji patriotycznej w programie Młodzieżowego Domu Kultury im. Janusza Korczaka. Dyrektor MDK Monika Modrzejewska z dumą podkreśla: – Nie trzeba nas namawiać do propagowania patriotyzmu. Organizujemy przeglądy pieśni patriotycznych, spotkania poświęcone historii. Anna Siwek pracownik MDK dodaje: – Chodzimy z młodzieżą na miejsce tragicznej śmierci Bogdana Włosika, włączyliśmy się w ubiegłoroczne obchody 50. rocznicy obrony krzyża Nowohuckiego. Jako pracownicy najstarszego domu kultury w Nowej Hucie uważamy edukację patriotyczną za nasz obowiązek.



Spotkanie z nowohuckimi uczniami. Mówi Ryszard Majdzik, siedzą: Stanisław Malara i Kazimierz Łapczyński.

Podgórska szkoła ortografii

20 maja uczniowie podgórskich gimnazjów już po raz dziewiąty będą się zmagać z ortografią i interpunkcją w ramach cieszącego się coraz większym zainteresowaniem konkursu „Podgórskie dyktando” organizowanego przez Radę Dzielnicy XIII oraz Gimnazjum nr 35 im. Zofii Chrzanowskiej. Dwutygodnik KRAKÓW.PL objął wydarzenie patronatem medialnym.

W konkursie biorą udział nie tylko gimnazjaliści z terenu dzielnicy XIII, ale również uczniowie z pozostałych dzielnic podgórskich. – Tematem poprzedniej edycji były zawilości ortograficzne dzieł Adama Mickiewicza, w tym roku obchodzimy dwudziestelecie powołania rad dzielnic miasta Krakowa, więc konkurs będzie nawiązywać do tego jubileuszu – mówi Aurelia Czerwińska-Pacura, radna dzielnicy XIII. – Do tej pory zainteresowanie było spore, więc liczymy, że w tym roku gimnazjaliści równie chętnie podejmą wyzwanie. 20 maja, tradycyjnie w Gimnazjum nr 35 im. Zofii Chrzanowskiej przy ul. Bolesława Limanowskiego, odbędzie się część konkursowa. Uroczyste ogłoszenie wyników i rozdanie nagród nastąpi 27 maja, o godz. 10 w sali Maryewskiego w ratuszu Podgórskim. Po uroczystościach odbędą się występy artystyczne w wykonaniu uczniów Gimnazjum nr 35. Organizatorzy trzymają szczegóły w ścisłej tajemnicy: – To ma być niespodzianka! – śmieje się Aurelia Czerwińska-Pacura. – Zapraszamy uczestników i kibiców, żeby osobiście przekonali się, co przygotowali uczniowie. Zmagania będą się składać z dyktanda oraz krzyżówki ortograficznej. Zgłoszenia przyjęto z dwunastu podgórskich gimnazjów, w których odbyły się eliminacje. Każda ze szkół wybrała po trzech najlepszych zawodników.

(JB)

Ocalić dla potomnych...

„... w 1911 roku do akcji przystąpił krakowski potentat przemysłowy, Gustaw Gerson Bazes. Założył on w 1912 roku Krakowską Spółkę Budowlaną i Przemysłową, która w marcu następnego roku zakupiła pałac. Do końca 1913 roku trwała akcja opróżniania pałacu z lokatorów. Wiosną 1914 roku rada miasta wydała zgodę na wyburzenie monumentalnej budowli”.



Źródło: Panel Krakowscy / UMK

Pałac Krzysztoforów nie został zburzony dzięki interwencji arcyksięcia Franciszka Ferdynanda Habsburga.

Michał Kozioł

Tak o krakowskich Krzysztoforach pisał w 2008 roku profesor Franciszek Ziejka. W obszernym artykule – który ukazał się na łamach „Nauki” i nosił tytuł „Ocalić dla potomnych narodowe pamiątki... O społecznym ruchu odnowy zabytków w Krakowie w XIX wieku” – Gustaw Gerson Bazes został zaledwie wspomniany. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż artykuł ten traktuje o wielu sprawach, a próba zburzenia Krzysztoforów była tylko jednym – zresztą zwycięskim – epizodem w walce „ochroniarzy zabytków” z inwestorami. Warto więc może przybliżyć postać krakowskiego potentata, który nie tylko stanął na czele spółki dysponującej środkami tak dużymi, że mogła ona sobie pozwolić na kupienie pałacu przy Rynku Głównym, lecz także potrafił przekonać do swoich zamiarów krakowską radę miejską.

Człowiek „czystych rąk”

Bez wątpliwości Gustaw Gerson Bazes był postacią wybitną. Gdyby w przyszłości miał powstać poczet krakowskich radnych, to z całą pewno-

ścią powinien on zająć w nim poczesne miejsce. Przyszły radny urodził się w Krakowie 4 kwietnia 1853 roku, jako syn Wolf i Blima. Zmarł 16 października 1918 roku. Był jedną z ofiar epidemii grypy, zwanej hiszpanką. Ukazujący się w Krakowie syjonistyczny „Nowy Dziennik” zamieścił wówczas taką oto notatkę: „Bł. p. Gerson Bazes. Zmarły onegdaj obywatel krakowski Gustaw Gerson Bazes był wybitną postacią w życiu publicznym Krakowa i w żydowskim życiu politycznym. On pierwszy skupił przez lata koło siebie większe koło młodych sił żydowskich, które dzięki jego wpływom i stosunkom uzyskały stanowisko radców miejskich i kahalnych, pod jego dyktando odbywały się zawsze, aż do lat ostatnich wybory do izby handlowej i innych korporacji publicznych. Zasiadając w komisjach podatkowych i bankowych, umiał zawsze przeciwników swoich osobiście dotknąć wysokimi podatkami lub też odmówieniem kredytu, a poprzez swoich popleczników. Bł. p. radca Bazes był jednak przy tym człowiekiem czystych rąk i posiadał charakterystyczny szeroki gest. Podnieść należy, że kiedy w czasie ewakuacji cały kahał z prezydium na czele bohatersko się wycofał z zagro-

żonego miasta, radca Bazes był jednym z nielicznych, którzy pozostali, oddał liczne usługi ciężko nawiedzanej (!) ludności żydowskiej. W czasie wojny zbladła potęga wszechwładnego radcy Bazes, który wskutek uświadomienia politycznego mas żydowskich z jednej, a poprzez opuszczenie go przez »najbliższych satelitów« politycznych z drugiej strony – stał się coraz bardziej osamotnionym i stracił swe wpływy”.

W. Bazes kontra J.G. Bazes

Wiadomo powszechnie, że człowiek jest z reguły lepszy od opinii, jaką ma za życia, a gorzej od swojego nekrologu. Konserwatysta Bazes za życia raczej nie cieszył się dobrą opinią wśród krakowskich syjonistów. Trzeba jednak przyznać, że zmieszczona w „Nowym Dzienniku” uwaga o tym, że umiał on swoich przeciwników „dotknąć”, jest w pełni uzasadniona. Sprawa ta została szczególnie nagłośniona w 1903 roku. Stało się tak za sprawą kupca z ulicy Grodzkiej, noszącego również nazwisko Bazes, lecz stanowczo nieprzyznającego się do jakiegokolwiek pokrewieństwa z radnym Bazesem. Kupiec ów o oryginalnym imieniu Jeruchem miał duży sklep z porcelaną i naczyniami szklanymi w kamienicy na rogu Grodzkiej i placu św. Magdaleny. Był to dokładnie prawie taki sam asortyment jak w sklepie pod firmą „W. Bazes” (pamiętamy, że ojciec radnego Bazesa miał na imię Wolf), który funkcjonował w Krzysztoforach. Można tam było kupić – jak informowały prasowe inseraty – przede wszystkim „szkło czeskie i francuskie, flaszki różnego rodzaju, porcelanę i fajanse od najszlachetniejszych (!) do najtańszych, lampy naftowe stojące i wiszące”. Specjalnością firmy były „urządzenia hotelowe, kawiarniane, restauracyjne oraz wyprawy ślubne”, a wszystko „znacznie taniej jak w składach wiedeńskich”. Idąc z duchem czasu, firma „W. Bazes” poszerzyła swoją ofertę o „lampy elektryczne z pierwszorzędných fabryk, czyli najtańsze źródło dla świeczników kryształowych”. Wydawałoby się więc, że tak poważna firma, mająca siedzibę w tak prestiżowym miejscu, nie powinna się obawiać konkurencji. Musiało być jednak inaczej, skoro w lipcu 1903 roku, ku zdumieniu całego Krakowa, a zwłaszcza Kazimierza, okazało się, że „W Bazes” z Rynku ma zapłacić podatku osobistodochodowego 124 korony, zaś „J.G. Bazes” z Grodzkiej aż 2400. Sprawę bardzo nagłośniło pismo „Nowiny”. Opublikowało ono 19 lipca 1903 roku notatkę pod wiele mówiącym tytułem „Azjatyckie stosunki”. Można w niej było przeczytać: „W Krakowie opinia, mianowicie kazimierska, od kilku dni zajmuje się sprawą kupca porcelany przy Grodzkiej ulicy Bazes, który, obłożony za intrygą i denuncjacją ... Bazes z Rynku, znanego machera wyborczego, zbyt wysokim podatkiem, a nie będąc w stanie go spłacić, sklep zamknął i wywiesił kartkę, dlaczego to uczynił. Magistrat

jednak zafantował mu na rzecz należności podatkowych porcelanę, która zostanie niebawem w drodze licytacji w magistracie sprzedana. Sprawa ta, o ile dotyczy tendencyjnego wymierzenia podatku, będzie przedmiotem interpelacji w Radzie Państwa”.

Lista zarzutów, jaką przedstawiły „Nowiny”, była całkiem spora i nie ograniczała się do oskarżenia o wykorzystywanie pozycji radnego do manipulowania podatkami. Znalazło się na niej również oskarżenie o to, że radny Bazes „subwencjonuje pornograficzny dwutygodnik krakowski i dostarcza, jako informator, tematów do najbrudniejszych (!) napaści na życie prywatne wielu swoich współwyznawców. Te napaści pamiętne są dobrze w Krakowie. Nękanie długo potentaci kahalni, nie znaleźli wreszcie innej rady, jak pójść do Canossy, czyli do brudnego kantoru, w sklepie Bazesa i przeproszać po kolei mściwego napastnika. Pokój był zawarty – napaście ustały... Pan Bazes nie zadowolił się jednak tryumfem nad p. Horowitzem, Landauem, Epsteinem, Dattesem i innymi”.

Podejrzewano również radnego Bazesa, że wspiera on satyryczny tygodnik o nazwie „Boruta”, który potrafił przypiąć łatkę nawet postaci tak szacownej jak sam prezydent Juliusz Leo.

Obrona Krzysztoforów

Gustaw Gerson Bazes zasiadał w krakowskiej radzie miejskiej w latach 1902–1905. Zrezygnował wówczas z mandatu przed końcem kadencji.

Drugi raz został wybrany w 1911 roku. To właśnie w czasie tej kadencji przystąpił do realizacji ambitnego planu zlikwidowania pałacu, nazywanego Krzysztoforów. W 1914 roku mogło się już wydawać, że ten szacowny gmach skazany jest na zagładę. Właściciele dysponowali bowiem opinią „stwierdzającą, że budynek jest w takim stanie, iż do restauracji i przeróbki się nie nadaje”. Taką – wręcz miażdżącą – ocenę Krzysztoforów wydali rzeczoznawcy sprowadzeni aż z Drezna. Innego zdania byli krakowscy fachowcy. Poważne pismo „Architekt” pisało wręcz: „Dla nas, nie ulega wątpliwości, że budynek jest zdrowy i do restauracji, a nawet częściowej przeróbki w celach zwiększenia rentowności znakomicie się nadaje. Przykład Szarej Kamienicy, której stan był znacznie gorszy, oraz Pałacu Spiskiego jest dowodem, jak z podobnej sytuacji można wyjść zwycięsko, gdy właścicielom przyświeca myśl obywatelska... nie możemy uwierzyć, aby miał zniknąć z organizmu krakowskiego Rynku ten nieodzowny człon, broniący jego powagi i piękności, nie możemy uwierzyć, aby spółka właścicieli, do której należą wybitni radcy miejscy, zdecydowała się zignorować przeszłość, sztukę i opinię całego społeczeństwa”.

W kwietniu 1914 roku do obrony Krzysztoforów powołano wręcz pospolite ruszenie. Wspólny apel do właścicieli pałacu – wśród których G.G. Bazes nie był jedynym radnym miejskim – podpisali, w imieniu licznych krakowskich towarzystw i instytucji, między innymi:

Klemens Bąkowski, Olga Boznańska, Stanisław Goliński, Feliks Kopera, Wojciech Kossak, Stanisław Krzyżanowski, Leopold Lepszy, Jacek Malczewski, Kazimierz Młodzianowski, Jerzy Mysiński oraz Jerzy Warchałowski.

Wszystko jednak wskazywało, że los starego pałacu jest przesądzony. Władze miasta Krakowa wyraziły zgodę na zburzenie gmachu. Wydawało się, że apele krakowskich środowisk artystycznych i konserwatorskich pozostaną bezskuteczne. Na szczęście dla Krzysztoforów profesor Jerzy Mysiński cieszył się szczególnymi względami następcy tronu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Fawory te zawdzięczał swojej wielkiej wiedzy. Kiedy arcyksiążę wbrew woli cesarza postanowił poślubić hrabiankę Zofię Chotek, profesor przedstawił dowody, że Chotkowie, choć z pewnością nie mogą się równać z Habsburgami, to jednak też są dobrą, starą szlachtą czeską. Udał się więc profesor do Wiednia i poprosił arcyksięcia o interwencję. Prezydent miasta, nawet tak energiczny jak Juliusz Leo, musiał się liczyć ze stanowiskiem następcy tronu, przyszłego cesarza Austrii, króla Galicji i Lodomerii oraz Wielkiego Księcia Krakowskiego, gdyż i taki tytuł od roku 1846 nosili austriaccy monarchowie. Zamiary radnego Bazesa i jego współników nie zostały więc zrealizowane, a krakowscy miłośnicy Domu Panującego mają jeszcze jeden powód – w tym przypadku prawdziwy – do wielbienia czasów, które złośliwcy nazywają czasem epoką „francowacie józefińską”.

Kalendarium krakowskie

12 maja

1813 – w Podgórzu odbywa się ostatnie posiedzenie Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego.

13 maja

1902 – w wyborach do Rady Miejskiej głosują wyborcy zajmujący się „małym handlem”. Wybory do rady miejskiej trwają już kilka dni. Każdego dnia głosuje inna grupa, czyli „inteligencja”, „rzemiosło”, „duży handel”, „mały handel”, „duże domy”, „małe domy”. Wybory w kurii „małego handlu” budzą szczególne emocje. Wśród tej grupy wyborców, wywodzących się w większości z Kazimierza i Stradomia, trwa ostra rywalizacja kandydatów konserwatywnych i lewicowych.

14 maja

1963 – urna z sercem Tadeusza Kościuszki trafia do warszawskiego Muzeum Narodowego.

16 maja

1887 – umiera Mikołaj Zyblikiewicz, prawnik, adwokat, polityk, poseł do Sejmu we Lwowie i Rady Państwa w Wiedniu, a przede wszystkim Prezydent Miasta Krakowa.

17 maja

1873 – Jan Matejko wysłał do Pragi uprzejmy list, w którym oświadcza, iż nie może przenieść się do tego miasta i objąć obowiązków rektora tamtejszej Akademii Sztuk Pięknych.

18 maja

1870 – pod Wawelem ulokowała się wędrowna menażeria, w której krakowianie podziwiają: tygrysa królewskiego, lamparta, ogromnego krokodyla oraz dziw natury, czyli „szwajcarskiego byka o trzech nogach”.

19 maja

1890 – austriacki premier Edward Taffe dowiadyduje się o planach pogrzebania Adama Mickiewicza na Wawelu i z niepokojem pyta namiestnika Galicji Kazimierza Badeniego o ewentualne polityczne reperkusje tego faktu.

21 maja

1832 – Kraków żegna zmarłego w Wiedniu Artura Potockiego, właściciela pałacu „Pod Baranami”, weterana wojen napoleońskich, byłego adiutanta księcia Józefa Poniatowskiego, wielkiego dobroczyńcę ubogich krakowian.

23 maja

1827 – w salonie pani Marii Dembińskiej, chorężyny krakowskiej, przy ogromnym zainteresowaniu widzów głuchoniemy Ksawery Prek gestami recytuje (!) „Myszeis” Kraskiego.

Gmina Miejska Kraków i Skarb Państwa oferują do sprzedaży

w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niezabudowane nieruchomości gruntowe przeznaczone pod zabudowę usługową, hotelową, mieszkaniową jednorodziną i wielorodziną, garaże, lokale użytkowe, lokale mieszkalne, strychy do adaptacji oraz nieruchomości gruntowe zabudowane budynkami przeznaczonymi do generalnego remontu.

Treść ogłoszeń o przetargach wraz z mapą lokalizacji zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa: www.bip.krakow.pl (Finanse i mienie/Nieruchomości miasta Krakowa).

Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta, ul. Kasprowicza 29, tel. (12) 616-98-08, (12) 616-98-09, w godzinach pracy urzędu.

W maju planowane są do sprzedaży w trybie przetargu: nieruchomości zabudowane budynkami użytkowymi:

- lokal mieszkalny o pow. 70,16 m kw. położony w budynku przy ul. Sarego 11, przetarg odbędzie się 26 maja 2011 r.
 - niezabudowane nieruchomości gruntowe przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną położone przy ul. Tetmajera przetarg 26 maja 2011 r., przy ul. Górnickiego przetarg 17 maja 2011 r.
 - pod usługi przy ul. Rzemieśniczej, Krzemienieckiej, Igołomskiej, przetarg 26 maja 2011 r.
- Przeznaczone zostały również do sprzedaży nieruchomości z przeznaczeniem pod:
- budowę hotelu przy ul. Starowiśnej działka o powierzchni 0,1176 ha
 - zabudowę mieszkaniową wielorodziną przy ul. Dąbskiej działka o powierzchni 0,0584 ha, przy ul. Estery działka o powierzchni 0,0467 ha
 - zabudowę mieszkaniową jednorodziną przy ul. Przegorzalskiej – cztery działki o pow. około 6 arów każda, przy ul. Stawowej działka o pow. 0,4833 ha, przy ul. Siemomysła – dwie działki o pow. około 4 ary każda.

NAGRODY MIASTA KRAKOWA 2011

Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski wręczy w 2011 roku Nagrody Miasta Krakowa. Nagrodami zostaną uhonorowane konkretne dokonania lub całokształt dokonań w kategoriach indywidualnych i zespołowych obejmujących następujące dziedziny:

- kultura i sztuka – w zakresie twórczości literackiej, teatralnej, muzycznej, plastycznej i filmowej oraz w dziedzinie działalności kulturalnej w Krakowie, a także w zakresie upowszechniania kultury Krakowa w kraju i za granicą
- nauka i technika – w zakresie prac naukowo-badawczych, edytorskich, projektowych, konserwatorskich, nowych rozwiązań procesów technologicznych oraz za osiągnięcia dotyczące organizacji i zarządzania
- sport – za wybitne osiągnięcia w zawodach rangi mistrzostw Europy, świata, olimpiady, za ustanowienie rekordów oraz wybitne przyczynienie się do rozwoju, upowszechnienia i propagowania kultury fizycznej i sportu na terenie Krakowa
- za prace dyplomowe – wyróżnienia dla absolwentów krakowskich szkół wyższych za szczególnie wartościowe prace.

Preferowane będą dokonania mające pośredni lub bezpośredni związek z Krakowem poprzez osobę kandydata, miejsce dokonania lub powstania pracy oraz jej tematykę.

W przypadku prac dyplomowych nagrody będą przyznane za prace w dziedzinie nauki i techniki, kultury i sztuki, sportu, turystyki i rehabilitacji, powstałe w Krakowie i dotyczące Krakowa, obronione w 2010 roku.

Formularze wniosków o nagrody można pobrać w kancelarii magistratu, pl. Wszystkich Świętych 3-4, stanowisko nr 6 oraz z Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa: www.bip.krakow.pl.

Uwaga! Osoby fizyczne nie mogą wnioskować o przyznanie nagród.

Wnioski wraz kompletem dokumentów należy składać w kancelarii magistratu, pl. Wszystkich Świętych 3-4, stanowisko nr 6. Termin składania wniosków upływa 30 czerwca 2011 roku (decyduje data złożenia wniosku).

Szczegółowe informacje: tel. (12) 616-19-20 w Wydziale Kultury i Dziedzictwa Narodowego UMK.

Prezydent Miasta Krakowa informuje

że na tablicach ogłoszeń we wszystkich budynkach Urzędu Miasta Krakowa, w dniach od 29 kwietnia 2011 r. do 19 maja 2011 r., został podany do publicznej wiadomości wykaz dotyczący nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Kraków, przeznaczonej do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym działki nr 400 obręb 41, jedn. ewid. Krowodrza na czas oznaczony do dnia 15 stycznia 2032 r., na rzecz: Pani Stanisławy Duszy, Pana Franciszka Dymona, Pani Lidii Bucior i Pana Jarosława Bomby, działających w formie spółki cywilnej – Firma Handlowo-Usługowa „Warzywniak”, ul. J. Chełmońskiego 19, 31-303 Kraków.

Aktualności w planowaniu przestrzennym Krakowa

Najważniejsze informacje z zakresu planowania miejscowego

PRZYSTĄPIENIE DO SPORZĄDZENIA

Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Centrum Nowej Huty” – termin składania wniosków do planu do 15 czerwca 2011 r.

WYŁOŻENIE DO PUBLICZNEGO WGLĄDU

Ponowne projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Rybitwy-Północ” od 26 kwietnia do 26 maja 2011 r. w Biurze Planowania Przestrzennego UMK, ul. Sarego 4, w godzinach: poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki 10.00–12.00 oraz środy 14.00–16.00. Termin składania uwag do 9 czerwca 2011 r.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu – w zakresie wprowadzonych zmian – 19 maja 2011 r. w budynku UMK, pl. Wszystkich Świętych 3-4, sala obrad, godz. 15.00.

Projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „TS Wisła” od 18 kwietnia do 19 maja 2011 r. w Biurze Planowania Przestrzennego UMK, ul. Sarego 4, w godzinach: poniedziałki, wtorki, środy i piątki 10.00–12.00 oraz czwartki 14.00–16.00. Termin składania uwag do 2 czerwca 2011 r.

Ponowne projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Osiedle Łokietka” od 14 kwietnia do 18 maja 2011 r. w Biurze Planowania Przestrzennego UMK, ul. Sarego 4, w godzinach: poniedziałki 14.00–16.00, od wtorku do piątku 8.00–10.00. Termin składania uwag do 1 czerwca 2011 r.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Czyżyny – Łęg” od 11 kwietnia do 13 maja 2011 r. w Biurze Planowania Przestrzennego UMK, ul. Sarego 4, w godzinach: wtorki 14.00–16.00, poniedziałki, środy, czwartki i piątki 12.30–14.30. Termin składania uwag do 27 maja 2011 r.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Rejon Fortu Skąta II” (odbyło się od 28 marca do 27 kwietnia 2011 r.). Termin składania uwag do 11 maja 2011 r.

Ogłoszenia opublikowano w dniach 11 i 18 marca oraz 1, 8 i 15 kwietnia 2011 r. w „Gazecie Wyborczej”, a także w formie obwieszczeń rozmieszczonych w budynkach Urzędu Miasta Krakowa oraz na stronie internetowej: <http://planowanie.um.krakow.pl>.

Szersze informacje dotyczące planowania przestrzennego w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie internetowej: www.bip.krakow.pl, w zakładce POLITYKI, PROGRAMY – Planowanie Przestrzenne oraz na stronie Biura Planowania Przestrzennego UMK: <http://planowanie.um.krakow.pl>.

Biuro Planowania Przestrzennego UMK

18.06.2011 - G. Verdi TRAVIATA - PREMIERA



2, 3 VII ARIE OPER ŚWIATA

Dziedziniec Arkadowy Zamku Królewskiego na Wawelu



7, 8 VII

Ch. Gounod
spektakl open air

FAUST *

Dziedziniec Arkadowy
Zamku Królewskiego
na Wawelu

* wydarzenie specjalne

15TH KRAKOW OPERA SUMMER FESTIVAL
OPERA OF THE GENERATIONS - OPERA WITHOUT BORDERS



LETNI FESTIWAL
OPERY KRAKOWSKIEJ
OPERA POKOLEŃ - OPERA BEZ GRANIC

4. 06. - 8. 07. 2011



25, 26 VI

J. Strauss

BARON

CYGAŃSKI

TV Live

w Tarnowie

i Nowym Sączu



4 VII GRAND PAS... - GALA BALETOWA *

Dziedziniec Arkadowy Zamku Królewskiego na Wawelu

* wydarzenie specjalne

Projekt XV Letni Festiwal Opery Krakowskiej OPERA POKOLEŃ-OPERA BEZ GRANIC
jest finansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013
oraz budżetu Województwa Małopolskiego Fundusze Europejskie dla Małopolski

OPERA KRAKOWSKA, ul. Lubicz 48, 31-512 Kraków
Rezerwacja: tel. +48 12 296 62 62 (63); fax: +48 12 296 62 68
Bilety do nabycia w Kasie ul. Lubicz 48, tel. +48 12 296 62 60 (61)

www.opera.krakow.pl

Mecenas Opery Krakowskiej



Partner



Sponsorzy



Patroni medialni



Jacek Majchrowski Prezydent Miasta Krakowa
oraz RMF Classic zapraszają na



4. Festiwal Muzyki Filmowej

Kraków 19-22 maja 2011

www.fmf.fm



kbf ★



RMF *Classic*



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Małopolska

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

